Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 13 czerwca 1934 r. Nr. 159 ABC

Rabini u Ks. Kardynała Kakowskiego

Treść memorjału. — Odpowiedź J. E. Ks. Kardynała. — Zniekształcony przez Żydów komunikat.

Ponieważ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uchyliło konfiskatę komunikatu „Katolickiej Agencji Prasowej" o wizycie rabinów u J. E. ks. Kardynała Kakowskiego, jesteśmy w możności komunikat ten dzisiaj umieścić. Sądzimy, że mimo opóźnienia jest naszym obowiązkiem tak postąpić.

WARSZAWA 7. 6. (tel. wł. G) Dziś o godz. 10 rano **przybyła do pałacu arcybiskupiego w Warszawie delegacja Związku Rabinów Rzplitej.** W skład delegacji wchodzili rabin Kanab z Warszawy, Feiner z Łodzi, Perelman z Wysokiego Mazowieckiego i dyrektor Związku rabinów dr. Langleben. Rabin Kanab odczytał, a następnie **złożył ks. Kardyn. Kakowskiemu memorjał następującej treści:**

Eminencjo Księże Kardynale! W imieniu duchowieństwa żydowskiego Rzeczpospolitej Polskiej pozwalamy sobie niniejszem zwrócić się do Ciebie Przewielebny Księże Kardynale w następującej bolesnej sprawie:

W odwiecznie wrogim Polsce kraju krzyżackim w Niemczech zapanowała ostatnio horda barbarzyńców pogan zwalczająca wszystkie prawa boskie i depcząca wszystkie wzniosłe zasady wiary chrześcijańskiej, prześladuje okrucieństwami nieznanemi w historji ludzkości swoich przeciwników a zwłaszcza wszystkich pochodzących z rodu Izraela. Cały świat kulturalny z Książętami Kościoła Katolickiego na czele otępił w najenergiczniejszy sposób ohydne wyczyny band narodowo-socjalistycznych w Niemczech.

Niestety w Polsce, w kraju o większości ludności bogobojnej chrześcijańsko-katolickiej znalazł się ku naszemu utrapieniu pewien odłam społeczeństwa zwłaszcza młodzieży, który — o hańbo — mianując się nrodowo polskim wzoruje się na przykładzie pogan niemieckich i urządza napady na bezbronnych przechodniów o wyglądzie semickim po ulicach miast polskich, bijąc maltretując i raniąc ich bez litości.

Zbiry te natrafiają czasem na opór napadniętych niewinnie ofiar, który to opór wywołuje jeszcze większą wściekłość i niecne czyny ze strony napastników okrywających hańbą imię odwiecznie tolerancyjnej i bogobojnej Polski.

Księże Kardynale! W głębokiem przekonaniu, że żaden prawdziwy Polak katolik nie może być zupełnie moralnie zepsuty, że ta młodzież polska tak haniebnie prześladująca Żydów jest tylko chwilowo omamiona i otumaniona, obcemi wrogiemi hasłami, ale na zew Przewielebnego Polskiego Episkopatu Katolickiego do opamiętania się i zwrotu do zasad religji chrześcijańskiej, zaprzestanie bezwątpienia prześladować ludność żydowską, co szkaluje dobre imię Polski. — **Błagamy Cię Przewielebny Księże Kardynale** w imieniu duchowieństwa i ludności żydowskiej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, racz łaskawie **wydać odezwę pasterską** do wszystkich wiernych kościoła katolickiego w Polsce w powyższym sensie, a wówczas ład i porządek znów zapanuje w tym **przez nas wszystkich tak umiłowanym kraju,** na który niechaj spłynie Łaska Boża. Amen.

Chylimy czoło przed Tobą Eminencjo i kreślimy się łącząc wyrazy najgłębszej czci.

Podpisano: Prezydjum Związku Rabinów.

Odpowiedź J. E. Ks. Kardynała

W odpowiedzi na ten memorjał Jego Eminencja ks. Kard. Kakowski oświadczył co następuje:

Wobec tego, że w prasie ukazała się wzmianka o wizycie Panów Rabinów u mnie i o celu tej wizyty, uważam za konieczne stwierdzić, że potępiam bezwzględnie wszelkie gwałty i ekscesy, skądkolwiekby one miały pochodzić, czy to ze strony katolickiej, czy z żydowskiej. Rozwiązywanie nawet najbardziej zawiłych kwestji i zagadnienia winy, winno odbywać się **zgodnie z nakazami etyki chrześcijańskiej.** To jest nasze stanowisko zasadnicze. Korzystam jednak z wizyty Panów, aby jako Arcypasterz swej diecezji zwrócić Panom Rabinom uwagę, **że dochodzą mnie liczne skargi na prowokowanie i obrażanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej ze strony elementów żydowskich.**

Nie chcę być gołosłownym i pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. Akcja bezbożnictwa w Polsce, która w ostatnich czasach przyjęła najbardziej agresywną formę, zwalczania religji chrześcijańskiej, ośmieszania dogmatów, znieważania duchowieństwa katolickiego, **jest prowadzona przez Żyda Dawida Jabłońskiego,** wydawcę „Wolnomyśliciela" i specjalnie wśród ludu rozpowszechnionego pisemka „Błyski". Inne pisma wolnomyślicielskie wydawane zarówno po **polsku, jak i po żydowsku, i znieważające religję katolicką, mają również wydawców Żydów.**

Osobiście musiałem interwenjować u władz przeciwko bluźnierczym artykułom w tygodnikn „Opinja" i „Literarysze Blätter", znieważających Chrystusa Pana.

Nie obarczam Panów Rabinów odpowiedzialnością za te czyny ich współwyznawców, uważam jednak, że **społeczeństwo żydowskie, tak jednolicie i solidarnie występujące w obronie swych interesów, winno się zdobyć na zagwarantowanie ludności chrześcijańskiej poszanowania jej wiary i tradycji.**

W końcu nie mogę nie wyrazić swego ubolewania, **że wydawnictwa obrażające moralność i szerzące pornografję, która zalewa dziś Polskę, znalazły tak licznych wydawców i kolporterów wśród społeczeństwa żydowskiego. Na powyższe bolaczki, przyczyniające się do wzrastania wśród społeczeństwa polskiego nastrojów antysemickich,** i które w konsekwencji doprowadzić mogą do pożałowania godnych ekscesów, uważam za niezbędne zwrócić uwagę Panów Rabinów, skoro zechcieli się zgłosić do mnie w tej sprawie.

Po oświadczeniu Jego Eminencji jeden z rabinów zauważył, że ci, o których mówił, to są komuniści, na co ksiądz Kardynał odpowiedział, **że są to jednak młodzi Żydzi, którym starsi dają pieniądze czy to z Polski, czy z zagranicy.** Wpłyńcie, mówił ksiądz Kardynał, na Żydów w kraju i zagranicą, aby zamiast dawać pieniądze na agitację komunistyczną w Polsce, pożyczyli te pieniądze Państwu Polskiemu.

Tekst memorjału rabinów i odpowiedzi Księdza Kardynała podajemy według komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej. Jednocześnie rozesłany został prasie komunikat Związku Rabinów, który zawiera **szereg zniekształceń nietylko z przemówienia Księdza Kardynała, ale także i memorjału żydowskiego i to w kilku ważnych punktach.**

Poważny sukces Obozu Narodowego w Wilnie

Mimo „atmosfery" -- 20 mandatów

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. G.). Z Wilna donoszą: Ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze znane. Do południa obliczono wyniki z 63 obwodów na ogólną liczbę 66. Można jednak w **pewnem przybliżeniu** opracować całkowicie **rezultat** wczorajszego głosowania.

Ogólna ilość głosów zebranych na listę sanacyjną wynosi około 28 tys., **na Listę Narod. 17.500.** Żydzi zebrali około 10 tys., zaś PPS. i Ch. D. otrzymały tylko po parę tysięcy głosów tak, że obie te listy wyjdą zdaje się bez mandatów. Natomiast prawdopodobne jest przejście **dwóch kandydatów komunistów.** Przypuszczalny rozkład mandatów w nowej Radzie Miejskiej, mającej liczyć 64 radnych, przedstawia się następująco: Sanacja 32 mandaty, **Obóz Narodowy 20** żydzi 10, komuniści 2.

W porównaniu z wyborami sejmowemi z r. 1930, gdy na listę sanacyjną padło 36 tys. głosów, wybory wczorajsze oznaczają dziwny spadek jej wpływów. **Wzrosły natomiast głosy Obozu Narodowcy i w niektórych obwodach narodowcy uzyskali nawet absolutną większość.**

W atmosferze, w jakiej odbywało się głosowanie, nie może świadczyć fakt że w 30 obwodach **niedopuszczono zupełnie opozycyjnych mężów zaufania,** pozostałe zaś 36 w bardzo znacznej części **usunięto ich przed zakończeniem głosowania** tak, że **nie mogli oni być obecni przy obliczaniu głosów.** Ponadto ujawniły się tam różne **inne niedokładności, których bliżej nie możemy podać,** gdyż w prasie warszawskiej wiadomości te zostały **skonfiskowane.** Jeśli mimo tych praktyk tak poważna była ilość głosów zebranych przez Listę Narodową dowodzi to **niezbicie, że Obóz Narodowy w Wilnie ogromnie zyskał na sile.**

Mennica w mieszkaniu woźnego sądowego

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). Dziś w sądzie okręgowym warszawskim rozpoczął się wielki proces fałszerzy monet 10-złotowych. Na ławie oskarżonych zasiadło 18 osób. Głównym oskarżonym jest niejaki Singer, który fabrykował fałszywe monety **w mieszkaniu woźnego sądu okręgowego w Warszawie,** niejakiego Wardziaka przy pomocy przyjaciółki tego ostatniego. Ponadto Singer utrzymywał kontakt z dużą grupą kolporterów falsyfikatów.

Fałszowane monety były tak świetnie podrobiono, że trudno je było odróżnić o ddobrych, tembardziej, że posiadały przepisowy dźwięk i wagę. Singera aresztowano w chwili gdy przebywał w mieszkaniu Wardziaków. Znaleziono tam też cały warsztat do fałszowania monet.

Proces ten, który jest jednym z największych, jakie odbywały się w ostatnich czasach na tle fałszowania pieniędzy, potrwa 5 dni

Zachwianie się marki niemieckiej

Świat finansowy i gospodarczy ma w dobie „kryzysu“ nowy twardy orzech do zgryzienia z powodu groźnego niebezpieczeństwa załamania się marki niemieckiej. Niebezpieczeństwo to wisi nad Niemcami już od szeregu miesięcy wskutek pogorszenia się bilansu handlowego i związanej z tem konieczności wyczerpywania zapasów walutowych i dewizowych na cele wypłat zagranicznych.

Gdy w roku 1932 miesięczna nadwyżka wywozu z Niemiec ponad przywóz wynosiła przeciętnie 178 miljonów naszych złotych,a w roku 1933 jeszcze 117 miljonów złotych, to w roku bieżącym nie ma już mowy o nadwyżkach W kwietniu br. saldo bierne bilansu handlowego w Niemczech wynosiło 172 miljonów złotych. Jest to naturalne następstwo wielkiego rozmachu „kryzysowego“ i inwestycyjnego, który doprowadził do zwiększenia produkcji i obniżenia bezrobocia o dwa miljony robotników, ale równocześnie do wzrostu importu i zachwiania się bilansu handlowego, Złoto ucieka z zapasów banku Rzeszy i zmniejszyło się do drobnej sumy, ponieważ napływające z eksportu dewizy nie wystarczają na zaspokojenie zagranicznych wypłat. Wprawdzie rząd niemiecki przy pomocy świata finansowego własnego i zagranicznego mógłby znaleźć jeszcze środki i sposoby zapobieżenia na razie owemu niebezpieczeństwu, jednakowoż nie jest wykluczoną także możliwość, że pójdzie po linji najmniejszego oporu i dopuści do inflacji monetarnej, licząc na chwilowe korzyści dla produkcji i eksportu, połączone ze spadkiem waluty krajowej.

Ta ewentualność stała się czynnikiem nowego zaniepokojenia w świecie finansowym, nie brak też obaw i podejrzeń, że polityka gospodarcza Niemiec z całą świadomością zmierza do obniżenia waluty, wzorując się na przykładzie W. Brytanji i państw skandynawskich, Ameryki Północnej, i Czechosłowacji. Należy jednak o tem pamiętać, że pomiędzy eksperymentem monetarnym tych państw, a ewentualną inflacją papierową Niemiec nie byłoby analogji, albowiem owe eksperymenty były zabiegami gospodarczemi dobrowolnemi, z góry obmyślanemi, utrzymanemi w zamierzonych granicach, gdy przeciwnie inflacja, następująca z konieczności, nie może być swobodnie regulowana i może stać się nowem wydaniem powojennej waluty papierowej z jej znanemi następstwami dla całego organizmu gospodarczego.

Nie można więc dziwić się pewnemu zaniepokojeniu, jakie spadek marki niemieckiej wywołał w świecie finansowym, zwłaszcza wśród zachodnich krajów „wierzycielskich“. Wierzyciele bowiem Niemiec zdają sobie z tego sprawę, że Niemcy, ogołocone z zapasu walut i dewiz, mogą się znaleźć w położeniu przymusowem, o ile nie będą chciały lub nie będą mogły zawrócić z dotychczasowej hazardowej drogi inwestycyjnej.

Dla nas najważniejszem jest pytanie czy załamanie się marki niemieckiej może wywołać zmianę w dotychczasowej polityce monetarnej i gospodarczej w Europie i świecie? Otóż niewątpliwie ewentualność taka stanie się nowym czynnikiem niepewności i nieładu, nazwanych ryczałtowo „kryzysem światowym“, ale nie może ona wpłynąć na zmianę tego kierunku polityki gospodarczej, który w świecie stał się panującym i raczej przyczyni się ona do utrwalenia tej polityki, którą nazywamy narodową, w przeciwieństwie do polityki liberalnej i światowej. Polityka narodowa chroni gospodarstwo narodowe każdego państwa przed gwałtowną inwazją zewnętrzną, spowodowaną systemem sztucznej protekcji eksportowej premjami, walutą zdeprecjonowaną, dumpingiem itp., zapewnia bowiem każdemu państwu skuteczne środki obrony. Najlepszym na to przykładem jest W. Brytanja, która w systemie polityki wolno-handlowej była najbardziej zagrożoną wskutek utraty po wojnie światowej dawnych rynków zbytu, ale dzięki przejściu do systemu polityki narodowej znalazła zupełną rekompensatę utraconych rynków zbytu w rozszczepieniu i rozwoju własnej produkcji; w takich dziedzinach, które dotychczas były opanokane przez obcy import. Gdy w roku 1928 import obcych produktów do W. Brytanji wynosił miesięcznie przeciętnie niespełna 3.900 miljonów złotych, to n. p. w kwietniu br. wynosił już tylko 1.400 milj. złotych, a więc o 2.500 miljonów złotych mniej w jednym miesiącu. Dzięki takiej polityce produkcja W. Brytanji, dosięga już poziomu z roku 1928, a liczba zatrudnionych np. w marcu br. była o 1 proc. wyższą, niż w roku 1928.

Nie ma więc obawy, aby w systemie polityki narodowej załamanie się waluty niemieckiej stało się chorobą epidemiczną. Nie wpłynęłoby ono zapewne także na politykę monetarną państw, opierających się o walutę złotą, do których należy Polska. Ale chwianie się marki niemieckiej, jest jawną przestrogą dla Polski, aby tę ewentualność przy wszelkich swoich kombinacjach gospodarczych miała na uwadze. Niemcy bowiem przez swą politykę agrarną doprowadziły kraj swój do stanu niemal wystarczalności pod względem zbożowym i hodowlanym, ewentualna zaś dewaluacja marki uczyni ich eksport przemysłowy wielokrotnie groźniejszym. Polska znajduje się w stanie wycieńczenia gospodarczego i wbrew zapowiedziom urzędowych ekonomistów i polityków jakoś nie odczuwa „odprężenia“, pomimo, że w W. Brytanji i w innych państwach zachodnich tzw. dno kryzysu zostało przezwyciężone. W naszym handlu zagranicznym w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku nastąpiła znikoma poprawa wywozu o 29 miljonów złotych ponad sumę osiągniętą w analogicznym okresie roku 1933, równocześnie jednak zwiększył się także dowóz do Polski o kwotę 15 miljonów złotych. Nadzieje, przywiązywane do ożywienia produkcji metalowej i włókienniczej mogą się okazać zawodnemi, skoro zapasy będą uzupełniane, albowiem konkurencja z Niemcami okazałaby się coraz trudniejszą. Najboleśniejsza zaś strona naszego położenia gospodarczego, mianowicie nieopłacalność produkcji rolnej i hodowlanej, nie doznałaby ulgi nawet w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, gdyby Niemcy były opancerzone lichą walutą papierową, ułatwiającą eksport, a nie dopuszczającą obcego dowozu na swoje rynki.

Ze stanowiska więc gospodarczego losy marki niemieckiej wymagają ze strony polskiej bacznej uwagi, jakkolwiek nie mogą one na razie wpłynąć na stan naszej waluty.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Urywki z dnia

Jeszcze o „wizycie“ rabinów

Głośnem echem odbiła się w prasie audjencja delegacji rabinów żyd. u Ks. Kard. Kakowskiego. Audjencja ta, której celem było wyjednać list pasterski jakiego żydzi pragnęli, zakończyła się jak wiadomo, ze strony ks. Kardynała pełną godności odprawą, daną sprytnym politykom żydowskim.

Krakowski „Głos Narodu“ zupełnie słusznie stwierdza, że

„w polskiem społeczeństwie podnosi się coraz wyżej fala antysemityzmu, a podnosić się będzie tak długo, jak długo żydzi nie zdobędą się na przyjęcie i lojalne spełnienie warunków polskiego społeczeństwa.“

W dalszym ciągu „Głos Narodu“ do bardzo poważnych zarzutów przeciw postępowaniu żydostwa w Polsce, sformułowanych przez Ks. Kardynała, dodaje jeszcze taki fakt charakterystyczny:

„— Idę ulicą w Krakowie. Sklep żydowski. Na wystawie — welòniki dla dziewcząt z napisem: „do pierwszej Komunji św.“... Gdzieindziej w sklepie żydowskim — na sprzedaż wota do zawieszania na cudownych obrazach. Mówiono mi rzecz nieprawdopodobną, a jednak podobno prawdziwą: główny skład dewocjonalij (różańców itp.) w Krakowie ma żyd. To samo w Warszawie, w Wilnie...

Pp. rabini wiedzą o tem, ale milczą.“

Zabiera też głos w sprawie żydowskiej na łamach „Kurjera Warszawskiego“ Bol. Koskowski:

„Cieszymy się, że ks. kardynał wygłosił verba veritatis, które z jego ust powinny brzmieć z nieskończenie większym autorytetem, niż wyrzuty i oskarżania publicystów polskich.

Jego Eminencja w swej odpowiedzi na memorjał rabinów nie mógł się zajmować takim epizodem, jakim jest np. zachowania się prasy żydowskiej wobec ruchu narodowego w Polsce. „Nasz Przegląd“, organ sjonistyczny, jest zdumiony tem, że myśmy przypisali części prasy żydowskiej prowokującą postawę. Lecz ten sam „Nasz Przegląd“ nie waha się używać najobelżywszych wyrazów, gdy zajmuje się nacjonalizmem polskim. Gorętsi przedstawiciele tego nacjonalizmu są poprostu, w jego oczach, huliganami.“

Żydzi swoją arogancką postawą wobec ruchu narodowego kręcą najskuteczniejszy bicz na siebie.

Co to byli za posłowie?

Żydowski łódzki „Głos Poranny“ zamieszcza ogromny artykuł o kard. ks. Faulhaberze, dodając na wstępie następującą uwagę:

„Na marginesie wizyty rabinów u kardynała Kakowskiego specjalnego znaczenia nabiera poniższa charakterystyka osoby i działalności wybitnego kardynała monachijskiego, prof. Faulhabera.
Redakcja.

Cel jest przejrzysty, ale czy to mądrze, nie wiemy.

Dalej natrafiamy na wywiad z rabinem łódzkim Fajnerem. Nie będziemy cytowali ostrożnych, ale wyraźnych wycieczek przeciw dostojnikowi Kościoła. Przytoczymy innego rodzaju znamienne miejsce:

Do tego kroku (mowa o wizycie u J. E. ks. Kakowskiego) pchnęła związek rabinów grupa posłów chrześcijan, która radziła rabinom konferować z kardynałem.“

Co też to była za „grupa posłów chrześcijan“? A no, pewnie przyjaciele polityczni. Trudno, braterstwo broni...

Przyjazd do Polski dr. Göbbelsa

Wiele też rozgłosu wzbudza przyjazd do Warszawy i zamierzony odczyt hitlerowskiego ministra propagandy, dr. Göbbelsa. Pozytywne stanowisko wobec tej wizyty zajmuje sanacyjno-konserwatywny „Czas“, który zresztą zgłasza pewne zastrzeżenia:

„P. Goebbels będzie miał sposobność przekonać się, że jeśli hitleryzm pragnie istotnie pokoju, to musi definitywnie wykreślić ze swego programu wszelkie aluzje co do rewizji granic polsko-niemieckiej. Nietylko prawnie, ale i w świadomości narodu niemieckiego musi się granica z Polską utrwalić, jako nietykalna i niesporna. Inaczej żadne odprężenie nie okaże się trwałem.“

Stanowisko słuszne, ale czy też nasze zbliżenie do Niemiec nie idzie za daleko? Warszawskie „A. B. C.“ bowiem donosi, że

„Minister propagandy Rzeszy, dr. Goebbels, podczas pobytu w Polsce, w czasie od 13 do 15 bm.: zamierza przybyć również na Pomorze i zwiedzić niemiecką prywatną szkołę średnią „Goethe Gymnasium“ w Grudziądzu.“

Otóż to! A możeby tak zaczekać z tem gimnazjum. Możeby tak jeden z polskich ministrów zwiedził najpierw polskie gimnazjum w Opolu, a dopiero potem Dr. Göbbels niemieckie gimnazjum w Grudziądzu?

Oczywiście z całym tupetem występuje przeciw wizycie Dr. Göbbelsa prasa żydowska. Dlatego solidaryzujemy się najściślej z „Kurjerem Zachodnim“, który pisze:

Na wizytę p. Goebbelsa w Warszawie można się rozmaicie zapatrywać. Może ona budzić różne wątpliwości i zastrzeżenia. Ale ocena politycznej strony tej wizyty należy wyłącznie do narodu polskiego. Żydzi w tej sprawie głosu mieć nie mogą. Nie do nich należy decyzja, kto może, a kto nie może postanawiać, co w Polsce można mówić, a czego nie można. Mieszanie się żydów do spraw, dotyczących polskiej polityki zagranicznej, jest dowodem ich wielkich pretensyj do współrządzenia państwem polskiem.“

Żydzi o próbach unarodowienia polskiej adwokatury

Żydowskie dzienniki pienią się wprost i zachłystują duszącą je wściekłością z powodu wystąpienia Narodowego Zrzeszenia Adwokatów w Warszawie, nawołującego Polaków do nieoddawania spraw adwokatom żydowskim. Wystarczy przytoczyć tylko tytuły: „Prowokacyjne wezwanie do bojkotowania adwokatów żydów“ (Nasz Przegląd); „Niesłychany projekt adwokatów endeckich wymierzony przeciw adwokatom Żydom“ (Nowy Dziennik); „Przeciw eksterminacyjnym zapędom w adwokaturze“ (lwowska „Chwila“, która posuwa się aż do ogłoszenia specjalnej odezwy kilkunastu żydowskich adwokatów), wreszcie niewinny tytulik: „Przeciw wichrzeniom w adwokaturze“, który można przeczytać w najbardziej „polskim“ ze wszystkich dzienników żydowskich, w lwowskiej „Gazecie Porannej“.

Polska opinja publiczna jest już jednak na tyle zorjentowana, że doskonale wie, co ma sądzić o tych żydowskich alarmach.

W obronie Talmudu

„Moment“ z 30. 5., informując o przebiegu posiedzenia Rady Centralnej światowej organizacji Żydów ortodoksów „Agudas Izrael“ („Związek Izraela), które rozpoczęło się w końcu maja w Warszawie, m. in. donosi:

„— Rada Centralna postanowiła wytworzyć centralę dla obrony żydostwa. Centrala ma odpierać tak częste w ostatnich czasach ataki judofobskie na Talmud i wogóle na religję żydowską“.

Odnośna praca ma być prowadzona w dwóch kierunkach:

1) „rejestracji wszystkich dzieł naukowych, które prawidłowo oświetlają żydostwo i udostępnienia ich w akcji obronnej“,

2) „wydania w językach europejskich naukowych publikacyj, dających odpowiedź na atakowanie religji żydowskiej“.

Żydostwo organizuje się do obrony od strony najczulszej: od strony moralnych zasad Talmudu i jego komentatorów.

—o—

Z WYDAWNICTW

G. PUCKI — NAUKA PŁYWANIA CRAWLEM. Ukazał się wreszcie nakładem Księgarni Nowości we Lwowie długo oczekiwany i niezbędny dziś dla każdego pływaka i żeglarza podręcznik. — O bardzo bogatej treści i licznych instruktywnych rycinach — uczy w sposób przystępny nowego, jedynego dziś za Zachodzie stylu pływackiego.

—o—

KURJER SPORTOWY

Włochy piłkarskim mistrzem świata

RZYM, 10. 6. Na stadjonie im. Mussolinlego w obecności przeszło 50.000 widzów, rozegrany został dzisiaj finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Włoch a Czechosłowacji. Na meczu obecna była cała rodzina królewska, Mussolini, rząd in corpore, korpus dyplomatyczny.

Po niezwykle zaciętej i dramatycznej walce mecz wygrali Włosi w stosunku 2:1, przyczem zaznaczyć należy, że w czasie normalnym wynik brzmiał 1:1 (0:0).

Decydująca bramka padła po przedłużeniu gry. Zwycięskiej drużynie Włoch, nagrodę za zdobycie mistrzostwa świata wręczył po skończonych zawodach Mussolini.

Ogólna punktacja mistrzostw świata przedstawia się następująco: 1) Włochy, 2) Czechosłowacja, 3) Niemcy, 4) Austrja.



Rycina nasza przedstawia włoską jedenastkę narodową na boisku rzymskiem w czasie treningu do decydującej rozgrywki o zaszczytny tytuł piłkarskiego mistrza świata.

Niemcy zdobyli Puhar Narodów

WARSZAWA, 10. 6. W międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie przeprowadzono dzisiaj konkurs o Nagrodę Polski im. P. Prezydenta Rzplitej (Puhar Narodów). W konkursie uczestniczyły cztery zespoły a to Polski, Niemiec, Francji i Łotwy. Punktualnie o godz. 16 przybył na stadjon P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu świty. Widzów zebrała się rekordowa ilość ponad 20.000.

Warunki konkursu wymagały, by wszyscy jeźdźcy przeszli par cours w dwóch nawrotach na identycznych koniach, przyczem o wyniku decydowała najmniejsza suma punktów karnych trzech jeźdźców każdej drużyny. W razie równości punktów o lokacie decydował lepszy czas.

Po pierwszej nawrotce prowadzili Niemcy 28 pkt karnych. 2) Francja 44 pkt., 3) Polska 47 pkt., 4) Łotwa. Z Polaków najlepszy wynik uzyskał kpt. Ruciński na Roxanie 8 p., kpt. Mrowiec 19 p., por. Gutowski 20 p. i mjr. Lewicki 22 p.

W drugiej nawrotce znalazła się Polska na drugiem miejscu ex aequo z Francją (por. Gutowski i kpt. Ruciński po 8 pkt., mjr. Lewicki i kpt. Mrowiec po 12 kpt.).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna niemiecka w składzie: rtm. Momm, por. Haase, por. Holst, Brandt 36 pkt. karnych, 2) Francja i Polska 75 pkt., 3) Łotwa 148 1/4 pkt.

Indywidualnie najlepszy wynik osiągnął por. Brandt, Niemcy, przechodząc par cours bez punktów karnych.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE LWOWSKIEGO OKRĘGU S. M. P.

W dniach 31. V. i 3 i 10 czerwca 1934 odbyły się zawody lekkoatletyczne na boisku T. Z. R. z udziałem następujących Stowarzyszeń: Łyczaków, Zniesienie, Mickiewicz, Sienkiewicz i St. Kostka. Startowało około 77 zawodników do finału doszło 36 ze Stow. św. Antoniego. Zniesienia i St. Kostki. Wyniki techniczne: 100 m. 1) Czuj (St. K.) 12.5, 2) Majer (St. K.) 12.6; 400 m. 1) Rayss F. (Zn.) 61.1, 2) Czerkas (Ant.) 62; 1500 m. 1) Opiat (Zn) 4.40, 2) Maśluk (Zn) 5.2; skok wdal 1) Czuj (St. K.) 5.12, 2) Knyżycki (Ant) 4.99; skok wzwyż 1) Knyżycki (Ant) 1.55, 2) Brezdać (Zn) 1.50; oszczep 1) Wiktor (Ant) 36.98, 2) Knyżycki (Ant) 36.75; granat 1) Wiktor (Ant) 58.15, 2) Rayss T. (Zn) 55; sztafeta 4 razy 100 1) 1 druż. St. Kostki 52, 2) 2 druż. St. Kostki 54.

Ogólna punktacja: I. SMP. St. Kostki 72 pkt., II. SMP. św. Antoniego 49 pkt., III. SMP. Zniesienie 40 pkt.

Gry sportowe:

Siatkówka SMP. Zniesienie, SMP. Łyczaków (15:3, 15:4) 2:0; SMP. Zniesienie SMP. Sienkiewicz (15:8, 8:15, 15:2) 2:1.

[illegible]: SMP. Sienkiewicz, SMP. Łyczaków 2:0

Siatkówka: (o nagrodę przech.) SMP. St. Kostki — SMP. Zniesienie (15:9, 15:7) 2:0

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY AKADEMICKIE W LEKKOATLETYCE

BERLIN, 10. 6. W Berlinie rozegrano dzisiaj międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem akademickich reprezentacji Niemiec, Polski, Węgier i Szwecji.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Niemiec 35 pkt., 2) Węgry 23 pkt., 3) Szwecja 17 pkt., 4) **Polska 13 pkt.**

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE

WARSZAWA, 10. 6. (PAT) Na stadjonie AZ-u zakończono dzisiaj rozgrywki w siatkówce panów o mistrzostwo Polski. Tytułu mistrza broniła Cracovia. Mistrzostwo Polski na r. b. zdobył AZS W-wa przed Cracovią 3) KPW Ognisko Wilno.

KRAKÓW POKONAŁ BERLIN 3:2

KRAKÓW, 10. 6. (PAT) Na kortach AZS zakończono dzisiaj międzymiastowy mecz tennisowy pań Kraków—Berlin. W pierwszem spotkaniu Jędrzejowska pokonała łatwo Peitz—Schneider 6:2, 6:0. W drugiej grze Niemka Kalmeier zwyciężyła Zofję Jędrzejowską 6:0, 6:1. W ogólnej punktacji zwyciężył Kraków 3:2.

Mistrzostwa Ligi

Zwycięstwa Pogoni i Cracovii

W ramach mistrzostw Ligi rozegrano wczoraj następujące spotkania:

POGOŃ WARTA 3:1 (1:1)

POZNAŃ, 10. 6. (PAT) Niezasłużone zwycięstwo drużyny lwowskiej. Warta miała przed przerwą silną przewagę. W pierwszych 30 minutach nie schodziła z pola Pogoni i tylko doskonała gra Albańskiego uchroniła ją w tym okresie przed porażką. W 35 min. sędzia podyktował za foul rzut karny przeciw Pogoni wyzyskany przez Szerfkego. Już w pięć minut później Pogoń wyrównuje przez Matiasa I. Po przerwie sytuacja początkowo się zmienia. Teraz z kolei Pogoń przechodzi do ataku i uzyskuje prowadzenie przez Zimmera. Rzut karny przeciw Warcie egzekwuje Zimmer. Wszelkie wysiłki miejscowych do poprawienia wyniku pozostają bez rezultatu. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa. Publiczność w liczbie ok 2000 zajęła wyjątkowo agresywne stanowisko wobec arbitra

CRACOVIA —WISŁA 2:1 (1:0)

KRAKÓW, 10. 6. (PAT) Derby Krakowa zgromadziły około 5000 widzów. Przed pauzą ma Cracovia lekką przewagę i już w 5 min. uzyskuje przez Pająka z rzutu wolnego prowadzenie. W drugiej połowie Wisła prze do wyrównania, co jej się też udaje w 29 min. ze strzału Łyki. Na pięć minut przed końcem pada decydująca bramka, autorem jej jest Malczyk.

POLONIA — WARSZAWIANKA 1:1 (0:1)

WARSZAWA, 10. 6. (PAT) Gra na niskim poziomie. Bramki zdobyli dla Warszawianki Piliszek, dla Polonji Puchniarz. W Warszawiance wyróżniła się obrona i środek pomocy, napad słaby; w Polonji Puchniarz i obrona. Sedziował p. Schneider, widzów ok. 2000.

RUCH —STRZELEC 5:3 (4:1)

SIEDLCE, 10. 6. (PAT) Ruch zdobył zwycięstwo w stosunku 5:3, do przerwy 4:1.

Stan tabeli jest obecnie następujący:

1) Ruch	7	13	37:11
2) Garbarnia	7	9	17: 9
3) Polonia	9	9	9:10
4) Wisła	7	8	13: 9
5) Pogoń	6	8	11: 8
6) Ł. K. S.	7	8	11:11
7) Cracovia	7	8	11:14
8) Warta	7	6	17:13
9) Legja	7	5	6: 9
10) Strzelec	9	5	10:18
11) Warszawianka	7	5	8:20
12) Podgórze	8	4	7:24

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

CZARNI—POLONJA 4:0 (3:0)

PRZEMYŚL, 10. 6. (PAT) Zaw. o mistrzostwo Ligi okręgowej. W Polonji zawiodła w zupełności obrona, która zawiniła trzy bramki. Napad zupełnie niezgrany, nie potrafił nawet wykorzystać rzutu karnego. Bramki dla Czarnych uzyskał: Żurkowski 2, Dziwisz 1, lewoskrzydłowy 1. Sędziował p. Teleśnicki.

POGOŃ IB—LECHJA 3:2 (2:1)

Bramki dla Pogoni zdobył Borowski 3, dla Lechji Schusterschütz z karnego i Zalesk. Sędziował p. Ranisch.

UKRAINA—RESOVIA 2:1 (1:1)

Obie bramki dla Ukrainy zdobył Miklosz, dla Resovii Kluz. Sędziował p. Sawaryn.

HASMONEA OGNISKO 2:1 (1:1)

Dla Hasmonei bramkę zdobył Schlaf, dla Ogniska Tyszarski. Sędziował Madura.

ŚWITEŹ—DRUGI SOKÓŁ 2:1 (1:1)

Bramkę dla Sokoła zdobył Acedoński, dla Świtezi Okrutny i Hitnarowicz z karnego. Sędziował Medycki.

Stan tabeli przedstawia się jak następuje:

1) Resovia	8	11	14: 8
2) Pogoń IB	7	10	9:10
3) Czarni	6	9	13: 4
4) Polonja	7	9	17:12
5) Ukraina	7	6	15:16
6) Lechja	6	4	9:14
7) Drugi Sokół	7	4	5:10
8) Świteź	8	3	3:17
9) Hasmonea	1	1	1: 1
10) Ognisko	1	1	1: 1

W kilku słowach...

STANISŁAWÓW, 10. 6. Zakończyły się tu dwudniowe zawody sportowe zorganizowane w ramach święta sportowego przez mjr. Łomnickiego i kpt. Lubczyńskiego. W zawodach wzięło udział 500 zawodników i zawodniczek z pośród młodzieży szkolnej P. W., Zw. Strzel., klubów sportowych. Pierwsze miejsce w strzelaniu zdobył P. W. Stanisławów, 1) miejsce w lekkiej atletyce Strzelec—Górka w trójboju żeńskim Gimnazjum Orzeszkowej, w koszykówce seminarjum żeńskie. Nagrody zwycięzcom rozdał wojewoda Jagodziński.

W Warszawie na torze na Dynasach odbyły się dzisiaj mistrzostwa Warszawy. Mistrzostwo w sprincie wygrał Frączkowski 13.4 przed Puszem. Mistrzostwo torowe na 50 km. zdobył Michalak 19.53 przed Popończykiem.

Lwowscy lekkoatleci zwyciężają w Jarosławiu

JAROSŁAW, 10. 6. (PAT). Mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Lwowa i Jarosławia o puhar przechodni gen. Wieczorkiewicza zakończył się zwycięstwem Lwowa 83:53 pkt. Organizacja b. sprawna spoczywała w rękach komendanta Obwodu PW. kpt. Kopec'a. W pierwszym dniu zawodów pogoda nie dopisała, wskutek ulewnego deszczu bieżnia była rozmokła. Wyniki techniczne były następujące: Oszczep: Śliwak (L) 48.94. Tyczka: Marończyk (L) 3.20. 110 przez płotki: Haspel (J) 16.6. 100 m.: Łańcucki (L) 11.9. 1500 m.: Jasiński (L) 4.26.2. Sztafeta olimpijska: Lwów 3.39.2, 2) Jarosław 3.45.2. Po pierwszym dniu prowadził Lwów 35:27. W dniu dzisiejszym rozegrano następujące konkurencje:

Kula: Begaj (L) 12.36. Skok w wyż: Górniak i Sierpiński (L) uzyskali po 1.75 m. Skok w dal: Morończyk (L) 6.47. 400 m.: Śliwak (L) 51.9 (nowy rek. okręgowy). 800 m.: Jasiński (L) 2.07.7. 4×100 m.: 1) Lwów 46.3, 2) Jarosław o pierś w tym samym czasie. Punktacja ogólna 83 : 53 pkt.

Poza konkursem p. Cejzikowa (AZS Wwa ustanowiła nowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz osiągając 67.82 m. tj. o 1.42 m. więcej od rekordu Konopackiej. Prawą ręką rzuciła 38.49 lewą 29.33.

O puhar Davisa

RZYM, 10. 6. W meczu tennisowym o puhar Davisa Włochy pokonały Szwajcarję w stosunku 5:0.

LONDYN, 10. 6. Dziś zakończono tutaj mecz tennisowy o puhar Davisa Australja Japonja. W ogólnej punktacji wygrała Australja 4:1. Niespodziankę stanowiła przegrana Mc. Gratha do japończyka Tecukura w stosunku 4:6, 2:6, 7:5, 6:8.

PARYŻ, 10. 6. W ostatnim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa, rozegranego pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Francji, odbyły się dwie gry pojedyncze. Merlin wygrał z Nourneyem 6:4, 7:5, 6:2, a Cramm pokonał Boussusa 6:1, 6:0, 6:6, 6:4. W ogólnej punktacji wygrała Francja 3:2.

PRAGA, 10. 6. W ćwierćfinale puharu Davisa Czechosłowacja wygrała z Nową Zelandją 4:1.

Telegramy

WARSZAWA. Wczoraj, jako w 10 rocznicę rozpoczęcia działalności przez Bank Gospodarstwa Krajowego odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu B. G. K. przy Al. Jerozolimskich i odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

PRAGA. W miarodajnych kołach istnieje przekonanie, że nawiązanie stosunków między Jugosławją a Sowietami nastąpi w ciągu najbliższego miesiąca.

BRUKSELA. Gabinet belgijski znalazł się nieoczekiwanie wobec nowych trudności. Partja liberalna wysunęła pewne postulaty dotyczące podziału tek. Sytuacja będzie ostatecznie wyjaśniona w poniedziałek. Min. spraw zagran. Hymans, który nie wszedł do gabinetu otrzymał propozycję objęcia teki finansów, jednakże odmówił.

PARYŻ. Przybył tu z oficjalną wizytą min. spraw zagran. Jugosławji Jewticz.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

USTALANIE POLSKIEJ TERMINOLOGJI MORSKIEJ. Od 11 do 14 bm. w gmachu Urzędu Morskiego odbędzie się zebranie Komisji Terminologicznej Morskiej przy Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr. Adama Kleczkowskiego. Na zebraniu tem ustalona będzie terminologja polska z zakresu żeglarstwa morskiego do V zeszytu specjalnego Słownika Morskiego, wydawanego w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim.

Z UWIĘZI — NA MORZE! „Żegluga Polska" uruchomiła 11-go bm. dalszy statek, stojący dotychczas na uwięzi, „Toruń" który zabrał pełny ładunek węgla z przeznaczeniem do Rotterdamu. Dowództwo statku objął p. kpt. Mikułowski.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU BRACTWA KURKOWEGO. 3 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Bractwa Kurkowego w Gdyni. Najmłodsze bractwo Kurkowe w Polsce, zorganizowane nadzer sprawnie dzięki temu, że członkowie jego to starzy i zahartowani bracia z pod sztandarów innych Bractw — na nowopoświęconym sztandarze wypisali stare i piękne godło „ćwicz oko i dłonie w ojczyzny obronie."

BUDOWA POMOSTU W ORŁOWIE. Z dniem 15 bm. rozpoczyna się w Orłowie Morskiem budowa nowego pomostu pasażerskiego. Pomost zachodzić będzie 400 mtr. w morze, tak iż do Orłowa przybijać będą mogły statki o znacznem zanurzeniu. Pozatem szeokość jego zostanie silnie powiększona i przewidziane jest urządzenie na pomoście kawiarni, dancingu, itp. mających na celu wybitne urozmaicenie pobytu kuracjuszom. Zakończenie prac około budowy nowego pomostu przewidziane jest na koniec lipca br., poczem stary pomost zostanie rozebrany.

Kronika nowosadecka

MAJOR SŁYŚ NA WOLNOŚCI. 9 bm. o 11 godzinie wypuszczono z tut. więzienia majora Słysia, prezesa Stronnictwa Narodowego w Nowym Sączu. Major Słyś przebywał w więzieniu od 2 tygodni z przerwą 1 dnia, której udzielono mu, by mógł wziąć udział w pogrzebie swego ojca, który zmarł na udar serca w kilka godzin po przeprowadzonej u syna rewizji przez organa PP. u majora Słysia.

Żydzi na Górnym Śląsku podporą niemczyzny

Luminarze żydowscy w szeregach organizacji niemieckiej

Król. Huta, 11 czerwca.

Brzmi to wprost paradoksalnie wobec uzewnętrznianych nastrojów żydowskich względem III Rzeszy, burzliwej ongiś akcji protestacyjnej i bojkotowej żydów przeciw czystce rasowej Hitlera, ostatniego ich pomruku niezadowolenia zpowodu przyjazdu do Warszawy min. Goebbelsa, a jednak prawdziwie i poniekąd rewelacyjnie. Wychodzi bowiem na jaw fakt, z jednego wprawdzie ośrodka, wystarczający jednak do zdemaskowania zakulisowej działalności żydów w Polsce. **Oto w pogranicznej Królewskiej Hucie prezes gminy żydowskiej, rabin i pięć innych „świeczników" żydowskich należy do niemieckiej organizacji, tzw. Loży Sachsa, stowarzyszenia o charakterze wybitnie germanizacyjnym.** Ma ono m. in. na celu obsadzanie odpowiednimi ludźmi ważniejszych placówek społecznych; **z Loży Sachsa zatem wyszedł obecny prezes król.-huckiej gminy izraelickiej,** przez co samo ulega odpowiedniemu oświetleniu jego prezesowska działalność. Nie kryje się ze swemi nastrojami rabin, skoro **kazania wygłaszane są bardzo często w języku niemieckim.**

Oczywiście, nie przeszkadza to rabinowi w usiłowaniu zawiązania wśród współwyznawców koła L. O. P. P.! Nie mieszalibyśmy się do tej „żydowskiej" sprawy, **gdybyśmy nie mieli wątpliwości co do zasięgu działalności Loży Sachsa, gdyby nas nie raziło posługiwanie się żydów na G. Śląsku przeważnie językiem niemieckim, uważanie go przez tzw. żydowskie sfery towarzyskie za język salonowy, dzięki czemu Śląsk robi na przyjezdnych wrażenie prowincji zniemczałej i wreszcie taki napozór paradoksalny fakt, jak zatrudnianie przez żydów obywateli niemieckich, stwierdzone wyrokami skazującemi za działanie w tym wypadku na szkodę polskiego rynku pracy.** Niezbadany jest labirynt dróg żydowskich, ale przez sam fakt swego istnienia, stwierdzony sporadycznemi symptomami, wystarczający dla spotęgowania czujności ze strony narodu polskiego.

(wł)

Kronika stanisławowska

ZNOWU WYPADEK PRZY MOŚCIE. Z powodu zawalenia się mostu na Bystrzycy, o czem już donosiliśmy, przystąpiono do budowy prowizorycznego mostu. Zatrudniony przy robocie robotnik Etz, spadł z rusztowania i doznał ogólnego potłuczenia. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala powszechnego.

ŻYDOWSCY KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM. 5 bm. odpowiadali przed sądem przysięgłych komuniści, oskrżeni o działalność antypaństwową, a to: N. Thalering, Haber i Eigenfeld. W wyniku rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, został ogłoszony w późnych godzinach wieczornych wyrok, skazujący wszystkich trzech komunistów, na kare więzienia po 2 lata. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Cetis.

KRADZIEŻE. Na szkodę Wł. Brzeskiego (ul. Batorego 22) skradziono garderobę damską wart. 100 zł., oraz gotówkę 130 zł. Na szkodę J. Pańczaka skradziono materjał ubraniowy, wartości 137 zł.

OD CZEGO JEST FIZYKAT MIEJSKI? Kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach „Kurjera" sprawę czystości ul. Romanowskiego u zbiegu z ul. Kolejową. Jak dotychczas bez skutku. Może jednak kompetentne władze wglądną wreszcie i zobaczą jakie warunki higjeniczne panują u wylotu tej ulicy.

POŻARY. Onegdaj straż pożarna interwenjowała w 3 wypadkach pożaru, a to: w żydowskiem Tow. Dramatycznem przy ul. Lipowej, gdzie wybuchł pożar z przyczyn niewiadomych. Szkody znaczne. W szpitalu żydowskim wybuchł pożar, powstały z ognia kominowego. Podobny pożar wybuchł przy ul. Sobieskiego 5. W obu wypadkach winę ponoszą rejonowi kominiarze. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

ROZPRAWA DR. HORNIKA ODROCZONA. Z powodu niejawienia się oskarżonego o pobicie dr. S. — Dr. Hornika (znanego z wojowniczości) na rozprawie 4-go bm., odroczono rozprawę do 21 bm.

Kronika przemyska

DZIURY W MOŚCIE. Most przechodni łączący Zasanie z miastem, znajduje się stale w nieporządku. Roi się zwłaszcza od dziur w obydwu drewnianych chodnikach. Jeśli ludzie mają zacząć łamać nóg, konieczna jest naprawa.

ŁATWOWIERNY. Pierścionek miedziany sprzedał jako złoty Piotr Hakała bezkrytycznemu Józefowi Korneckiemu a ponieważ oszustwo wyszło na jaw, Hakała dostał się do więzienia.

OSZUSTWO Na policji w Przemyślu zgłosił się rolnik z Lipnika koło Mościsk i zeznał, że niejaki Szersz z Przemyśla wyłudził od niego obok 310 zł. gotówki i artykuły żywnościowe, pod pozorem wyszukania posady. Oszustem zajęły się władze.

ZE SZTUKI

Zbiorowa wystawa obrazów T. Wojciechowskiego

w kuluarach Teatru Rozmaitości

Lwów 12 czerwca.

Z pośród licznych wystaw urządzanych przez ruchliwy lwowski „Zawodowy Związek Artystów Plastyków" w „Teatrze Rozmaitości", — wystawa obrazów inż. arch. **Tadeusza Wojciechowskiego** należy niewątpliwie do najciekawszych. Już niemal na pierwszy rzut oka widać, że malarz ten prezentujący poza projektami architektonicznemi — po raz pierwszy lwowskiej publiczności oficjalnie swój przeważnie dwuletni dorobek artystyczny, walczy w nim naprawdę o swój indywidualny wyraz, o plastyczne przedstawienajróżnorodniejszych drgnień i fermentów swojej żywotnej duchowności.

Tak, fermentów. Bo chociaż nie poszukuje on tutaj w lwiej części swych dzieł, owych, tak często (niestety!) u naszych współczesnych artystów spotykanych, mało kogo obchodzących, „smaków" i „smaczków", prowadzących w wielu wypadkach do przepojonej snobizmem sztuki zarozumiałego kretyństwa, lub pseudokulturalnej gługoty, — niemniej wydaje się dziwną jego zbyt może gwałtowna i szybka linja rozwojowa w tak krótkim czasie prowadząca ze sfery wyobrażeniowej i wrażeniowo-emocjonalnej — prawie odrazu bez odpowiednich przejść, w świat modernistycznego eksperymentatorskiego intelektualizmu.

Właściwie, to widzimy na wystawie także kilka zaledwie prac p. Wojciechowskiego z lat wcześniejszych nie pozwalających nam jednak bliżej wglądnąć w proces rozwojowy jego interesującej sztuki. Są to rzeczy w mniejszym lub większym stopniu o **charakterze neoklasycznym,** zdające się brać swój punkt wyjścia ze studjów włoskich dzieł późnorenesansowych, jak np. w kompozycji **„Rytm" 1927),** gdzie do rytmicznej organizacji nagiego ciała kobiecego, przenikają się z silnie zaakcentowanemi tendencjami kontrapostu, — w bardziej umiarkowanej pod tym względem kompozycji **„Vita" (1928),** lub też w plastycznie modelowanym **„Bacchusie" (1932),** będącym jakoby nawoczesną barwną interpretacją któregoś ze starych mistrzów epoki późnego cinquecenta.

Jest rzeczą nader ciekawą, że nawet w najkapitalniejszych dziełach wystawy, do jakich należą — mojem zdaniem — wyrastające ze **sztuki ekspresjonizmu** twory p. Wojciechowskiego z r. 1933., czuje się wyraźnie ów nurt studjów artystycznych i zdobyczy zarówno dawnych wieków, jak i poprzedniego stulecia, — studjów, przepuszczanych oczywiście mocno przez indywidualnie zabarwiony filtr obecnej współczesności. To echo z oddali dostrzega się w świetnych, głębokiemi akordami nasycanych harmonjach kolorystycznych **„Violenczelistki" i „Muzykanta"** gdzie tendencje ekspresjonistyczne wzbogaciły się o pewną dawkę formistycznego ujęcia tytułowych postaci, — w zdających się płonąć, rwących ku górze **„Kwiatach",** przywodzących na myśl poniekąd niektóre bardziej umiarkowane dzieła genjalnego **van Gogha,** — w świetnej grze swych szerokich płaszczyzn barwnych i deformacyj **„Dyspucie"** będącej bardzo oryginalnie przemyślaną przeróbka, dysputujących adwokatów Honore Daumier'a, — zwraca tu wreszcie uwagę bliższym stosunkiem do zagadnień formy ekspresyjna maska „Kobiety", oraz na przeciwnym biegunie artystycznych kształtowań leżące, fantastyczne **„Źródło".**

Nigdzie właśnie jak tutaj, nie przejawia się nieprzeciętny talent formalnego, czy też malarsko - kolorystycznego kształtowania wyobrażeniowego, wewnętrznego świata p. Wojciechowskiego, gdzie żywiołowe wartości emocjonalne zostały przeważnie doskonale ujęte w karby intelektualnej dyscypliny i, mimo różnorakich problemów artystycznych, związanych z podobną rozmaitością daleko posuniętej niekiedy **sprawności technicznej,** przepojone wspólnym rysem indywidualności malarza.

To też wobec powstałych już w tym samym roku (1933) kompozycyj, wprowadzających widza przeważnie w świat nadrealistycznego symbolizmu, trudno oprzeć się pewnemu zdziwieniu, na widok szybkiej metamorfozy artystycznego poglądu na świat p. Wojciechowskiego. Przejście do niego zdaje się stanowić jakoby ciekawy zresztą, trudny stylistycznie do określenia **„Pejza. w oknie",** wkraczający stylizowaną postacią kobiecą i martwą naturą w dziedzinę symboliki, kontrastującej z postimpresjonistycznie ujętym i oczywiście odrębnie pod względem technicznym rozwiązanym krajobrazem. Z pośród całego szeregu owych symbolicznych wkraczających w dziedzinę surrealizmu kompozycyj, (przypominających nieco podobne prace tragicznie zmarłego malarza Wysockiego), wybija się bardzo ciekawa egzageracją barwnych płaszczyzn **„Czerwony koń",** krwawiący się w rozpaczliwym skoku na tle stłumionych, niebieskawych, czarnych, białawych i żółtawych akcentów pejzażowego tła.

Rok 1934, wydaje się być raczej w twórczości p. Wojciechowskiego okresem **stylistycznego zamętu,** jakoby gorączkową chęcią przebicia się poprzez wartości twórczych p. Wojciechowskiego, zdaje siątków lat. To też owe ostatnie prace wykazują zdecydowane zwycięstwo pierwiastków intelektualnych nad czynnikami natury emocjonalnej, — specyficzny romantyzm poprzednich dzieł, ustępuje miejsca niezawsze szczęśliwie zrealizowanym tendencjom spekulatywnym. Krzywa wartości tworzyła p. Wojciechowskiego, zdaje się zwolna opadać w dół. Niebrak jednak i tutaj interesujących przejawów jego talentu. Nadrealistyczna abstrakcyjność form i barw **„Martwej natury z rybą",** — ciekawe zestawienia płaszczyzn „Martwej natury o zmierzchu" (?), — biegnące w kierunku większej, o konstruktywizm potrącającej komplikacji formy w **„Martwej naturze ze skrzypcami",** świadcząc o wielu możliwościach i na tem polu wyglądają jednak raczej jak krótki i przypadkowy etap, z którego artysta, dotknąwszy się nieco „nowej rzeczowości" (np. **„Pejzaż z czerwonemi domkami"),** rzuca się głównie w odmęt specyficznego uproszczonego neonaturalizmu.

I tutaj — pominawszy zajmujący pod względem kompozycji zimnych płaszczyzn barwnych i techniki portret damy, zatytułowany **„Primavera",** — wpada już całkiem w eksperymentalnie zabarwioną sztukę portretową, która — jakkolwiek

Niezwykłe ożywienie między Polską a Niemcami

Program wizyty Goebbelsa rozszerzony

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. G.). Ostatnie dnie **zaznaczyły się niezwykłem ożywieniem** ruchu na odcinku stosunków politycznych między **Polską a Niemcami.** Wiadomo, że min. Beck, który w końcu ub. tygodnia wracał z Genewy przez Berlin, **zatrzymał się w stolicy** niemieckiej 17 godzin.

Wczoraj bawili w Warszawie dwaj dziennikarze niemieccy: pruski wicem. spraw wewn. Grauert oraz prezydent Regencji Wschodnio - Pruskiej w Królewcu Koch. Do faktów powyższych dołączyć jeszcze należy rozszerzenie programu wizyty Gaebbelsa. Pierwotnie mówiło się o tem, że min. Goebbels będzie w Warszawie w charakterze ściśle prywatnym. Obecnie okazuje się, że plan jego pobytu jest następujący:

Min. Goebbels przybędzie do Warszawy samolotem w dniu 13 bm. o godzinie 4 popoł. O godz. 6 wieczorem wygłosi odczyt w sali Resursy obywatelskiej, o godz. 8 wiecz. będzie na obiedzie i raucie u posła niemieckiego. W drugim dniu pobytu t. zn. we czwartek o godz. 12 w południe złoży wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza", o 12.30 przyjęty będzie przez Prezydenta Rzplitej na Zamku, o godz. 13.30 wyda na jego cześć śniadanie min. Beck, a o 5-ej popołudniu dr. Goebbels ma złożyć wizytę w Belwederze min. Piłsudskiemu. Wieczorem tegoż dnia Goebbels wyjedzie do Krakowa w towarzystwie posła Moltkego i pierwszego wicemin. spraw zagran. Szembeka, a 15 czerwca **powtórzy w Krakowie** swój odczyt. Z Krakowa odleci samolotem do Berlina.

Przed paru dniami niektóre dzienniki doniosły, że Goebbels zwiedzi też **niemieckie gimnazjum w Grudziądzu,** ale widocznie uznano, **że tego było już** zawiele.

Swoistą sensację w kołach politycznych wywołało rozesłanie zaproszeń na odczyt min. Goebbelsa także **przedstawicielom społeczeństwa żydowskiego.** Jak się okazuje kilku żydowskich dziennikarzy otrzymało na odczyt ten zaproszenie imienne.

Zmiana konstytucji... bez dyskusji

BUKARESZT, 11. 6. (PAT). Prasa rumuńska zapowiada, iż w tym roku ma być dokonana w Rumunji zmiana konstytucji, która dotyczyłaby ograniczenia ilości posłów i senatorów, podniesienia autorytetu władzy wykonawczej, reorganizacji administracji itp. Projekt nowej konstytucji przeprowadzony ma być według „Curentul" przez parlament bez dyskusji.

Wywiad byłego Kaisera

LONDYN, 11. 6. (PAT). „Daily Mail" ogłasza wywiad udzielony w Doorn przez b. cesarza Wilhelma synowi Churchila, występującego w roli korespondenta tego pisma. Wilhelm zastrzegł się na wstępie, że swój sąd o wydarzeniach światowych wydaje jako całkowicie prywatna osoba.

Naród niemiecki **porzucił mnie,** mówił Wilhelm, a jeśli chce, abym **powrócił, musi po mnie przybyć, aby mnie zabrać.** Hitler dokonał wspaniałego dzieła, wszczepiając Niemcom nowe życie w nową duszę. O ile Niemcy poznają, że jego wysiłki powinny być ukoronowane przez powrót do monarchji konstytucyjnej, pewny jestem, **że moja rodzina nie zaniedba swego obowiązku.**

Wilhelm wciąż jeszcze jest dumny z własnych rządów w Niemczech. Wiele rzeczy z okresu mych rządów, mówił Wilhelm, zostało zniekształconych wskutek nieuniknionej goryczy lat wojennych, ale wiele osób patrzących w przeszłość musi przyznać, że lata przedwojenne były **złotym wiekiem** Niemiec.

Pod panowaniem konstytucyjnego monarchy Niemcy cieszyły się zupełną demokracją, wolnością słowa i prasy, oraz swobodami uniwersyteckiemi, z któremi inne kraje z trudnością mogły konkurować. Ci, **co** oskarżają mnie, iż byłem **autokratą twardej pięści,** niech przypomną sobie fakt, że w ciągu 50 lat swego istnienia, Rzesza Niemiecka nie stworzyła ani jednego męczennika politycznego.

Spotkanie dyktatorów pod Wenecją

LONDYN, 11. 6. (PAT). Reuter podaje, że zamierzone **spotkanie między Hitlerem a Mussolinim** odbędzie się **w okolicach Wenecji.** Kanclerz Hitler wyjedzie w piątek samolotem, w towarzystwie ministra spraw zagran. Neuratha. W tym też dniu odbędzie się rozmowa.

Informacja ta, jak twierdzi Reuter, pochodzi ze źródła miarodajnego, oficjalnie nie została jednak potwierdzona.

„Prawda" o sytuacji we Włoszech

MOSKWA, 11. 6. (PAT). Odpowiadając na krytyczne uwagi Giomali d'Italia o sytuacji panującej w ZSRR, „Prawda" zamieszcza artykuł przedstawiający w **najczarniejszych barwach katastrofę gospodarczą i ucisk mas pracujących we Włoszech.**

Zdaniem prasy sowieckiej atak dzienników włoskich pozostaje w związku z negatywnem ustosunkowaniem się Włoch do posunięć polityki sowieckiej **na terenie genewskim.**

nie brak jej pozytywnych momentów — obfituje niemniej w liczne tak ogólno-kompozycyjne jak i szczegółowe niedociągnięcia, w brak optycznej integralności poszczególnych części składowych, w szereg martwych, nierozwiązanych pod względem artystycznym płaszczyzn, które napróżno usiłują niekiedy ożywić wysuwane w mniejszym lub większym stopniu elementy dekoracyjne. Wady te wskazują dobitnie takie utwory, jak np. **„Portret pani L. M."**, — w horyzontalnych akcentach dominujących skomponowany **„Portret pana S. K."**, — czy wreszcie tani i banalny, chybiony w swej ornamentalnej kompozycji, **„Portret pani M. T."**.

Nie zatrzymując się dłużej nad całym szeregiem pokrewnych temu, czy owemu kierunkowi, prac p. Wojciechowskiego z tego okresu, gdzie spotyka się nawet już w poprzednim okresie reprezentowane pierwiastki postimpresjonistyczne, — widzi się w tym bądź co bądź wysoce utalentowanym artyście — biorąc pod uwagę całość jego artystycznego dorobku — zgoła niepowszednią twórczą dynamikę, świadomą siebie w dużej mierze kulturę artystyczną, duże opanowanie środków technicznych, wraz z wybitnym zmysłem poszukiwania własnych, wewnętrznych wartości, stojących poza wartościami optycznych i chemicznych reakcyj oka.

To też, mimo licznych błędów, załamań, nierówności i niedomagań jego sztuki, czuć w niej jednocześnie coś, co wynosi p. Wojciechowskiego daleko poza prowadzącą wielu współczesnych młodych artystów do groźnej martwoty, programowość, coś co pozwala mu we wszystkiem niemal przejawić conajmniej pewną cząstkę jego artystycznej osobowości.

DR. MARJAN T. MINICH

Z CHWILI

Urzędnicy o sobie

Organ związku stowarzyszeń urzędników państwowych, „Biuletyn Urzędniczy", podaje bardzo ciekawy artykuł o urzędnikach, jako o elemencie nieprodukcyjnym, który usuwa się poza nawias życia społecznego. „Biuletyn" pisze m. in.:

„Urzędnik zasklepił się w ciasnem środowisku swego biura i swego mieszkania. Wyjątkiem rzadkim jest utrzymywanie jakiego takiego towarzyskiego stosunku z najbliższymi kolegami i ich rodzinami. Poza tem prawie nie widać go nigdzie, chyba na oficjalnej akademii, lub tym podobnych imprezach, w których udział jego niemal z reguły dyktuje — bądźmy szczerzy — obawa. Od życia organizacyjnego, nawet tam, gdzie daje ono możność godziwej i dostępnej rozrywki — stroni. W prywatnem życiu towarzyskiem świeci nieobecnością. W ruchu umysłowym i artystycznym udziału nie bierze. Na terenie pracy społecznej nie udziela się".

Jakiż jest powód takiej abstynencji urzędników od życia społecznego i kulturalnego? „Biuletyn Urzędniczy" stwierdza, że przeszkód objektywnych niema. Nędzne wynagrodzenie nie jest dostatecznym powodem. do usprawiedliwienia tego zjawiska. Zdaniem „Biuletynu" subjektywną dominującą przyczyną jest, że urzędnicy naogół nie odczuwają potrzeby żadnych form współżycia ze społeczeństwem. Nie mogą się więc dziwić, że społeczeństwo z nimi nie sympatyzuje.

Bardzo gorzkie, lecz słuszne słowa prawdy. Na usprawiedliwienie urzędników dodać by można, że owe różne „akademje" i t. p. imprezy, o których „Biuletyn" wspomina, zabierają istotnie urzędnikom zbyt wiele czasu pozabiurowego.

rykski.

Loterja Państwowa potrzebą społeczną

Zagadnienie gry jest odwieczne. Odkąd ludność istnieje ludzie grają i zakładają się. To lepiej niż co innego dowodzi, że w duszy człowieka istnieje potrzeba gry. Chodzi tylko o to, by ta potrzeba wyładowywała się w sposób dla danej jednostki najkorzystniejszy, a społecznie nieszkodliwy. Otóż tym wszystkim warunkom odpowiada w sposób wprost idealny gra na loterji państwowej.

Gdy grający wygrywa i podnosi wygraną — nikogo przez to nie ogrywa i nikomu nie wyrządza przez to krzywdy. A wkład do gry jest tak minimalny, że każdy człowiek, nawet zupełnie niezamożny, żyjący tylko z pracy, może sobie na to pozwolić. Wkład ten, to kupno losu. W każdej klasie los kosztuje 40 zł. a ćwiartka 10 zł. To z pewnością nie wiele; A za ten wkład może wygrać w pierwszej klasie 100.000 zł., w drugiej — 200.000 zł., w trzeciej — 300.000 zł.., a w czwartej aż miljon! By móc wkład powiększyć w razie szczęśliwej wygranej 250.000 razy, takich szans nie daje poza loterją żadna inna gra!

Rozpatrzmy sprawę z innej strony. Człowiek pracuje, ma posadę i otrzymuje pensję. Na skromne życie pensja wystarcza, nie spodziewa się żadnego spadku amerykańskiego, niema więc mowy o tem, aby przez taki czy inny zbieg okoliczności stał się zamożnym. A człowiek ten marzy np. o tem, aby mieć na starość domek z ogródkiem. Otóż jedyna możność zrealizowania tego marzenia — to los loterji państwowej. Trzeba przyznać, że istnienie loterji czyni zadość ważnej potrzebie społecznej i już dziś dziesiątki i setki tysięcy ludzi żywią dla loterji dozgonną wdzięczność. **(y).**

—o—

Uroczyste otwarcie IX kongresu Z. A. I. K. S. w Warszawie

Nagły skon Celestyna Jouberta

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 11 rano odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie IX kongresu Federacji Międzynarodowego Związku Autorów i Kompozytorów przy współudziale delegatów 25 państw. Na posiedzenie inauguracyjne przybyli przedstawiciele rządu z premjerem Kozłowskim na czele i wiele osób ze świata literacko - artystycznego. Gości powitał imieniem Związku Autorów i Kompozytorów scenicznych Wacław Grubiński.

Następnie kongres otworzył min. oświaty Jędrzejewicz. Po wysłuchaniu przemówienia goście udali się na otwarcie wystawy zbiorów teatralnych i muzycznych. O godz. 5 popołudniu podejmował ich premjer Kozłowski na zabawie ogrodowej w prezydjum Rady Ministrów, wieczorem zaś obecni byli na uroczystem przedstawieniu w teatrze wielkim.

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 10 rano na godzinę przed otwarciem obrad Kongresu zmarł nagle w hotelu Europejskim przybyły z Paryża Celestyn Joubert, honorowy prezes Federacji Autorów i Kompozytorów, znany francuski pisarz dramatyczny. Prezes Joubert przybył już z Paryża w złym stanie zdrowia i wkrótce po przybyciu zakończył życie. Zwłoki jego zostaną przewiezione do Paryża.

Wydalenie dziennikarza z Niemiec

LONDYN, 11. 6. (PAT). Reuter podaje szczegóły w sprawie wydalenia z Niemiec dziennikarza angielskiego Panthera. Panther polegając na oświadczeniu Simona w Izbie Gmin, powrócił do Niemiec w swym dawnym charakterze korespondenta „Daily Helegraph".

O przyjeździe jego zawiadomiona była ambasada angielska. Wkrótce potem ukazało się oświadczenie szefa służby prasowej Rzeszy, oskarżające Panthera i redaktora Stephana, korespondenta „Daily Express", iż uprawiają **wojskową akcję szpiegowską.**

Wobec tego Panther zdecydował się powrócić do Anglji. W chwili gdy pociąg, którym wyjeżdżał znalazł się pod Hannowerem, do przedziału Panthera wszedł policjant, który zażądawszy paszportu, wypisał na nim: „wydalony z terytorjum Niemiec, Hannower 10. VI. 1934". Policjant strzegł Panthera przez cały czas aż do granicy niemieckiej.

Zgon senatora

WARSZAWA, 11. 6. (PAT). Wczoraj o godzinie 13-tej zmarł nagle senator Dr. Stefan Kopczyński (PPS) w wieku lat 56.

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). Na miejsce zmarłego wczoraj senatora Stefana Kopczyńskiego wchodzi do senatu z listy PPS. Józef Danielewicz tkacz z Łodzi. Piastował on już mandat senatorski w poprzedniej kadencji.

Terroryści porwali konsula

LONDYN. 12. 6. (PAT) Agencja Reutera donosi z Tokio, że zdaniem politycznych kół japońskich, wicekonsul japoński w Nankinie Uramoto został porwany przez terrorystów chińskich. Wicekonsul japoński zniknął w tajemniczych okolicznościach 18 bm.

—o—

Linja tuneli i mostów

BIAŁOGRÓD. 12. 6. (PAT) Uroczyście otwarto nowy tunel pod górą Babuna na linji kolejowej Welesprilep w Serbji południowej. Linja ta, licząca 85 klm. została już ukończona na znacznym odcinku, wynoszącym 65 klm. Teren linji kolejowej był wyjątkowo trudny, gdyż trzeba było **przebić 18 tuneli i wybudować 7 wielkich mostów.**

—o—

Dochodzenia w sprawie Rudrofa

Lwów, 12 czerwca.

„Agencja Wschód" dowiaduje się, że dochodzenia przeciw p. Rudrofowi toczą się w dalszym ciągu. Dochodzenia idą w dwóch kierunkach. Prokurator złoczowski prowadzi dochodzenia przeciw Rudrofowi o przekupstwo urzędników w związku z ich urzędowaniem. W tej sprawie toczą się również dochodzenia przeciw kilku urzędnikom.

Równocześnie sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczeglónej wagi p. Skorzyński z Warszawy, prowadzi śledztwo przeciw Rudrofowi, jako zarządcy Spółki Brody. Rudrof jest podejrzany o działanie na szkodę współudziałowców. Księgowość Spółki Brody prowadzona była, jak się zdaje, rozmyślnie fałszywie. Ustalanie wysokości strat odbywa się bez przerwy i może zająć czas dłuższy ze względu na bardzo duży materjał.

—o—

W obronie polskich robotników

MORAWSKA OSTRAWA, 11. 6. (PAT). Posłowie polscy do **parlamentu praskiego Dr. Buzek i Chobot** opracowali interpelację do rady ministrów w sprawie **masowego wydalania robotników polskich w Zagłębiu Ostrawsko-karwińskiem.**

Interpelanci podnoszą, że ostatnie masowe wydalanie robotników polskich szczególnie w karwieńskiej części zagłębia wtrąciło w nędzę wielu Polaków. Na ich miejsce przyjmowani są Czesi, lub też renegaci, którzy posyłają swe dzieci do szkół czeskich.

Interpelacja zapytuje radę Ministrów, czy znany jest jej ten fakt i co zamierza uczynić, aby zapobiec katastrofalnej sytuacji, w jakiej znajdują się górnicy polscy.

Samolot ląduje na szczycie górskim

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). Donoszą z Nowego Yorku, że w sobotę z miejscowości Newark wystartował samolot pasażerski, w którym znajdowało się czterech podróżnych i 3 lotników Samolot nie wylądował w miejscu przeznaczenia i od tego czasu zaginęły po nim wszelkie ślady. Za zaginionym aparatem czynione są poszukiwania, tak przez patrole policyjne, jak i osoby cywilne.

Wczoraj dopiero w godzinach popołudniowych jeden z samolotów zdołał odnaleźć zaginiony aparat na szczycie górskim Blackstone. Do tej pory niezdołano ustalić czy pasażerowie żyją. Aparat prowadził znany pilot Clie Holbrook, który wsławił się podczas wojny na froncie francusko - niemieckim.

Potanieją wagony sypialne i restauracyjne

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). W związku z ogólną obniżką cen biletów na kolejach polskich, Towarzystwo Międzynarodowe Wagonów Sypialnych zdecydowało się zreformować taryfę przejazdową. Z dniem 15 czerwca wagony sypialne mają potanieć w granicach do 20 proc. na wszystkich linjach. Również projektowane jest w najbliższych tygodniach obniżenie ceny biletów w wagonach restauracyjnych.

Na giełdach europejskich

WARSZAWA, 11. 6. (PAT). Dziś na giełdach europejskich zaznaczyła się lekka zniżka dolara i funta ang., oraz minimalna poprawa dewizy amsterdamskiej i nieco znaczniejsza, choć również niewielka, dewizy berlińskiej.

Czek nowojorski w Warszawie notowano 5.27½ (w sobotę 5.28), kabel 5.28 (w sobotę 5.28½). Przyczyny niskiego kursu dolara należy upatrywać m. in. w tem, że wbrew poprzednim oczekiwaniom, raty czerwcowej długu wojennego dla Ameryki nie wpłaci żadne państwo, z wyjątkiem prawdopodobnie jedynej Finlandji.

Austrja broni się przed terrorem

Ochotnicze straże obronne

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT). Wczoraj o północy ogłoszony został urzędowy komunikat o uchwale wczorajszego posiedzenia rady ministrów, zapowiadający **bezwzględną akcję przeciwko terrorystom.** Komunikat stwierdza, że akcja terrorystyczna kierowana jest jednolicie przez **centralę**, znajdującą się **w Niemczech.** Rząd austrjacki postanowił utworzyć w każdej gminie **ochotnicze straże**, złożone z mieszkańców, których zadaniem będzie **zwalczanie terrorystów** i współdziałanie z władzami.

Członkom straży **będą** przysługiwa**ły te same prawa, co służbie bezpieczeństwa.** Rząd wyznaczy również nagrody, za doniesienia mogące doprowadzić do wykrycia zbrodni. W najbliższym czasie zostaną wydane rozporządzenia, zapewniające szybki i surowy wymiar sprawiedliwości. **Kara śmierci** stosowana będzie z **całą bezwzględnością.** Rząd jest przekonany, że ludność zajmie zdecydowane stanowisko wobec sytuacji zagrażającej życiu gospodarczemu Austrji i współdziałać będzie z władzami sądowemi i z władzami bezpieczeństwa. Udział ludności jest konieczny, kończy komunikat, aby cudzoziemcom, zwiedzającym Austrję zapewnić bezpieczeństwo.

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT) Liczba zamachów kolejowych, — według ostatnich doniesień. dokonanych ubiegłej nocy i w ciągu dnia ubiegłego, — dochodzi do **kilkudziesięciu wypadków.**

Na linji kolejowej Budapeszt—Graz, zostały zerwane szyny. Sami zamachowcy **zatrzymali** nadchodzący **pociąg pośpieszny**, zapobiegając w ten sposób strasznej katastrofie. Na linji kolei zachodniej zniszczono koło stacji Rekawinkel oba tory wskutek czego nastąpiła kilkugodzinna przerwa w komunikacji.

Obligacje 6-proc. pożyczki wewnętrznej

WARSZAWA, 12. 6. (Tel. wł. G.). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Min. Skarbu o wydaniu obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej oraz zasadach ich obrotu.

W myśl rozporządzenia wydawanie obligacji rozpocznie się z dniem 1 lipca 1934 r., przyczem równocześnie zostaną wypłacone należności za pierwsze kupony. Obligacje w tym terminie otrzymają ci, którzy całkowicie pokryli subskrybowaną kwotę w gotówce lub należnościami od Skarbu Państwa w terminie do dnia 5 marca br. Termin wydawania obligacji, za które całkowita należność została uiszczona po 5 marca, ogłoszony będzie później. Przelew obligacji odbywać się może jedynie za zezwoleniem Komisarza Generalnego pożyczki. Wszelkie transakcje, uskuteczniane bez uzyskania zezwolenia, uznaje się za nieważne. Również potrzebne jest zezwolenie komisarza w tych wypadkach, kiedy obligacje, złożone jako kaucja lub wadja w instytucjach państwowych, mają przypaść Skarbowi Państwa. Osobne rozporządzenie ustali zasady i warunki, na których obligacje pożyczki narodowej będą mogły być zastawiane lub przyjmowane tytułem wpłat na składki przy ubezpieczeniach na życie.

Zostali wybrani do Izby Rzemieślniczej

PRZEMYŚL. 11. 6. (PAT). Rozpisane w Przemyślu wybory radców do Izby Rzemieślniczej nie odbędą się, gdyż, jak jak się dowiadujemy, z dwu zgłoszonych list **jedna została unieważniona**, wobec czego **bez głosowania** wybrani zostali kandydaci jedynej ważnej listy, w osobach: Gustawa Pammera, dotychczasowego prezesa Izby (ślusarz), St. Włodka (radnego miejskiego, ślusarz), Karola Janickiego (fryzjer) i Władysława Cwertni (fryzjer).

Obniżenie stopy dyskontowej

WARSZAWA. 11. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Związku Banków w Polsce uchwalono obniżyć maksymalną stopę dyskontową od 3-miesięcznych weksli kupieckich z 9.5 na 8.5%, poczynając od 15 czerwca br.

Zderzenie ekspresu z autobusem

MADRYT. 11. 6. (PAT). W miejscowości Pola de Gordon w półn. Hiszpanii **ekspres madrycki** wjechał **na autobus**, wiozący ok. 40 osób. Autobus wpadł do rzeki. **Zabitych zostało 17 osób.**

Wiadomości sportowe

BRNO. 11. 6. (PAT). W niedzielę w czasie meczu bokserskiego zawodowców w Pradze, zdarzył się tragiczny wypadek. W wadze lekkiej Kurt Stary znokautował Iwana Odincowa tak nieszczęśliwie, że Odinec nie odzyskawszy przytomności, zmarł po przewiezieniu do szpitala.

TALLIN. 11. 6. (PAT). Znany lekkoatleta estoński, wielobojowiec Viding ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz. mając wynik 90.50 mtr Rekord ten należał dotychczas od 21 lat do Fina Niklandera i wynosił 90.13 mtr. Viding rzucił prawą ręką 47.56, lewą 42.94.

BERLIN W niedzielę rozpoczął się wielki miedzynarodowy spływ dokoła Berlina, z udziałem 150 zagranicznych wioślarzy, w tem 72 Polaków. W spływie biorą udział oprócz zawodników niemieckich najlepsi wioślarze angielscy, włoscy, duńscy. norwescy, belgijscy i holenderscy. Trasa spływu wynosi około 200 klm. Spływ potrwa 8 dni. Warto podkreślić, że łodzie zostały dostarczone zawodnikom przez organizatorów. Polacy otrzymali 33 łodzie.

Oryginalne procesy

Kolporterzy „Kurj. Powszechnego" przed sądem w N. Sączu

Nowy Sącz 12 czerwca.

9 bm. odbyła się przed Sądem grodzkim rozprawa przeciw 32 sprzedawcom dzienników z Nowego Sącza, z roznosicielem „Kurjera" Józefem Słomką na czele, oskarżonym przez Policję Państwową o **sprzedawanie i rozpowszechnianie „Kurjera" oraz dziennika „7 groszy"**, będącego jednem z wydawnictw „Polonji" katowickiej. Mimo, iż prawie wszyscy oskarżeni posiadają koncesję **na sprzedaż wszystkich legalnych czasopism,** Starostwo pow. w Nowym Sączu żądało od wszystkich **specjalnego imiennego zezwolenia dla „Kurjera", odmawiając zresztą udzielenia takiego zezwolenia temu, kto o nie prosił.**

Oskarżono nawet Marjana Horodyskiego, sprzedawcę księgarni kolejowej „Ruch", która posiada, jak wiadomo, zezwolenie na sprzedaż wszystkich czasopism w całym kraju.

Rozprawa była epilogiem **kilkumiesięcznych ustawicznych aresztowań funkcjonarjusza „Kurjera", Słomki, przez nowosądeckie organa P. P., spisywania niezliczonej ilości protokułów karnych ze sprzedawcami „Kurjera", no i zabieranie całych przesyłek „Kurjera" przez P. P.**

Obrona ofiarowała **dowód z wywiadu Lwowskiego Starostwa Grodzkiego we Lwowie, że „Kurjer" jest pismem legalnem, że** więc tem samem, w myśl art. 105 Konstytucji, **wolność prasy w Polsce istnieje** i że nie może być ograniczane rozpowszechnianie **legalnego czasopisma.** Nadto obrona powołała na świadka Dra Macieja Łacha, starostę w Nowym Sączu, na okoliczność, **że jedynie odnośnie do „Kurjera" i „7 groszy" wydał on zarządzenie co do imiennych zezwoleń na sprzedaż i zabieranie tych pism,** podczas gdy pisma sanacyjne, jak np. „IKC." i wszystkie żydowskie brukowce, cieszą się w Nowym Sączu zupełną i nieograniczoną swobodą w rozpowszechnianiu i nikt nie wymaga posiadania zezwoleń imiennych na sprzedaż tych sanacyjnych i brukowych pism. Sąd dopuścił dowód z wywiadu w Starostwie grodzkiem we Lwowie, a odrzucił dowód ze świadka Dra Macieja Łacha i rozprawę odroczył. Oskarżonych bronili adwokat **Dr. Fils** z Nowego Sącza i **mgr. Maciejko, aplikant adw. Pierackiego ze Lwowa.**

„O-nielegalny-przewóz poczty"

8 bm. odbyła się przed tut. Sądem grodzkim rozprawa przeciw Stanisławowi **Płachcie,** b. kierownikowi placówki O. W. P., studentowi III r. praw, oskarżonemu „o nielegalny przewóz poczty". Czyn karygodny polegał na tem, że w czasie osobistej szczegółowej rewizji, przeprowadzonej przez wywiadowcę policji u p. Płachty, w chwili gdy ten wysiadał z pociągu przybywającego z Krakowa, znaleziono **jeden list,** który dano p. P. w Krakowie z prośbą, by oddał go adresatowi w Nowym Sączu.

W wyniku rozprawy **Sąd oczywiście uwolnił p. Płachtę, przyczem w czasie rozprawy wyszło na jaw, że rewizję osobistą u p. Płachty przeprowadzono bez upoważnienia ze strony Sądu i że p. Płachta do dnia dzisiejszego nie otrzymał sądowego zatwierdzenia tej rewizji.** Funkcjonarjusz P. P., przeprowadzający tę rewizję, tłumaczył sędziemu, że to skrupulatne obszukiwanie kieszeń p. Płachty **nie było rewizją,** ale szukaniem za przedmiotami przestępstwa.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

Nieszczęśliwa pomyłka policjanta

(t.) Pow. Komendzie P.P. we Lwowie doniesiono z Niska, że ub. nocy st. posterunkowy Matejko zastrzelił na stacji kolejowej w Nisku Józefa Marchuta studenta U.J.K. z Rudnika. Jak się okazało **zastrzelony szedł w kierunku pociągu towarowego, co widząc posterunkowy w mniemaniu, że ma do czynienia ze złodziejem, zawołał: stój! a gdy to nie poskutkowało, strzelił, kładąc Marchuta tru pem na miejscu.** Śp. Marchut spóźnił pociąg osobowy, wobec czego chciał wsiąść na towarowy, który **już był w ruchu i dlatego nie zatrzymał się na wezwanie policjanta.** Dochodzenia w toku.

—o—

Tajemnica zwłok z pod Basiówki

(t.). Donieśliśmy onegdaj o znalezieniu w lesie pod Basiówką zwłok Kazimierza Figiela kapr. 6 baonu czołgów we Lwowie. Początkowo sądzono, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. — **Bliższe jednak oględziny trupa wykazały, że zabity ma aż trzy rany postrzałowe, wykluczające nieszczęśliwy wypadek lub samobójstwo. Przypuszczalnie śp. Figiel został w lesie przez nieznanych sprawców zamordowany.** Dochodzenia prowadzone przez policję i żandarmerję wojskową trwają w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym odbyła się sekcja zwłok.

ODZYSKAŁ SKARDZIONE TOWARY.

(t.) Na ul. Janowskiej posterunkowi z II. komisarjatu natknęli się w czasie patrolowania na wysoko wyładowany wóz. Ponieważ **zachowanie się woźnicy wzbudziło w posterunkowych pewne podejrzenia, zatrzymali oni wóz. Okazało się wówczas, że automedon wiezie skradzione w sklepie Aleksandra Weinreba (Krakowska 11) towary.** (O kradzieży tej donieśliśmy wczoraj). Towary zwrócono właścicielowi, za złodziejami poszukiwania trwają.

OBŁAWA DAŁA OBFITY POŁOW.

(t.) Celem oczyszczenia miasta z podejrzanych elementów funkcjonarjusze P. P. urządzili ub. nocy generalną obławę, w czasie której **ujęto wielu podejrzanych osobników poszukiwanych przez policję lub sądy, złodziei, włamywaczy,** m. in. dwóch niebezpiecznych majstrów od „skoku", Fr. Stuckiego (św Kingi 6) i J. Czecha (Szara 6). Przy obu znaleziono narzędzia do włamania.

POKĄSANI PRZEZ PSY.

(t.). **Ostatniemi czasy mnożą się we Lwowie wypadki pokąsania przez psy** nie noszące kagańców. I tak w dniu wczorajszym M. Piasecki z Zamarstynowa (Krzywa 24) został pokąsany przez psa właść. realności przy ul. Franka 19, Janina Dratwa (Zborowskich 11) została pokąsana przez psa Lubińskiej (Zborowskich 1), 6-letni synek J. Kubika został pokąsany przez błąkającego się wilczura. **Wszystkie te psy odstawiono do rakarni miejskiej; co powinno być ostrzeżeniem dla właścicieli szczekających czworonogów, nie zaopatrzonych w kagańce.**

STRZAŁY ZA ZŁODZIEJAMI

(t.). Posterunkowy Pisz z I. kom. natknął się na ul. Sobieskiego na Zniesieniu na 2 podejrzanych osobników, dźwigających wielki tobół. Na widok posterunkowego **obaj rzucili się do ucieczki, wówczas posterunkowy po ostrzeżeniu strzelił kilkakrotnie za uciekającymi, lecz chybił. Złodzieje zdołali zbiec porzucając tłumok, w którym znaleziono szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży.** Dochodzenia w toku.

ZAMACH ZAMOBÓJCZY.

(t.). Wczoraj popołudniu **usiłowała odebrać sobie życie 23-letnia Władysława Ferenzówna zam. przy ul. Panieńskiej 5. Młoda dziewczyna napiła się w tym celu jodyny. Zawezwane przez domowników Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy odwiozło ją w groźnym stanie do szpitala powszechnego.**

Powód rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

OPIECZĘTOWANA DRUKARNIA

(t.). Na polecenie sędziego śledczego **funkcjonarjusze Wydziału śl. przeprowadzili wczoraj nagłą rewizję w drukarni „Ekonomja" przy ul. Kopernika l. 16. Po przeprowadzonej rewizji zakwestjonowano księgi handlowe drukarni.** — Dalsze dochodzenia w toku.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Święto Morza a O. U. N.

(s.). Wczoraj przed sądem przysięgłych stanęło **3 „mołojców" z O. U. N.:** Mykita Buczko, Fedko Zdzil i Piotr Bazylyna, oskarżonych o przynależność do U. O. N., o usiłowanie dokonania morderstwa na Stefanie Marceniaku, i wójcie z Korczyna i Klemensie Caryku, sekretarzowi gminnemu, o usiłowany rabunek 600 zł. i plan przeszkodzenia uroczystościom „Święta Morza" w Sokalu. — Rozprawę prowadził r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Olberek, obronę prowadzili adw. dr. Hankewycz i adw. dr. Hryniowski.

Rozprawa rozpisana jest na trzy dni.

Dyr. Orzechowski contra prez. Drojanowski

(s.). Wczoraj toczył się dalszy ciąg procesu z oskarżenia b. dyr. „Targów Wschodnich" p. Orzechowskiego przeciw prezesowi Rady Nadzorczej T. W., prezydentowi m. Lwowa p. Drojanowskiemu, **oskarżonemu o obrazę czci, jakiej się miał dopuścić w czasie rozprawy, prowadzonej w sądzie handlowym przed sędzią dr. Lisowskim.**

Rozprawę prowadzi sędzia Garłecki, oskarżonego prez. Drojanowskiego zastępuje dr. Dwernicki, oskarżyciela prywatnego p. Orzechowskiego adw. Landau.

Na podtrzymanie swych zarzutów p. Drojanowski złożył wczoraj sądowi **dłuższe pismo przedwstępne,** omawiają ce meritum sprawy. Na wywody, naprowadzone w piśmie prezydenta odpowiada dał szczegółowo adw. Landau, który celem odparcia tez p. Drojanowskiego **postawił wniosek o powołanie całego szeregu świadków,** a więc: b. min. Byrki, dyr. Jasińskiego, radcy Kolischera, dyr. Krauzego i innych.

Z kolei sąd przesłuchał w charakterze świadka sędziego dr. Lisowskiego, celem ustalenia słów, jakie na rozprawie w dniu 20 kwietnia br. padły z ust p. Drojanowskiego pod adresem p. Orzechowskiego. Świadek jako prowadzący rozprawę przeciw instytucji „Targów Wschodnich" i oskarżenia dyr. Grosmanna i dyr. Orzechowskiego nie może ściśle przypomnieć sobie słów, będących treścią skargi, **a tylko w przybliżeniu przypomina sobie treść sprawy i jej poszczególne momenty.** Ogólnie świadek powołuje się na protokoły aktów sprawy.

W czasie protokołowania zeznań sędziego dr. Lisowskiego pomiędzy obrońcami wre walka o każde ujęcie stanowiska świadka.

Rozprawę odroczono.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 10 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.27 — 5.28, B. P. 5.26, markę niem. 2.04, koronę czeską 21.80—21.90, B. P. 21.62, szyling austr. 99, B. P. 97.50, funt ang. 26.70—26.90, B. P. 26.60.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	22.00
Pszenica biała stand.	21.25	21.50
Pszenica targowa stand.	21.00	21.25
Żyto dworskie stand.	14.50	14.75
Żyto targowe stand.	14.25	14.50
Owies dworski stand.	16.50	17.00
Owies targ. stand.	16.00	16.25
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targ.	14.00	14.50
Groch Wiktorja wielkopolski	36.00	37.00
Groch zwykły jadalny	26.00	28.00
Groch polny pastewny	18.00	20.00
Groch polny do siewu	24.00	25.00
Groch peluszka	15.00	15.50
Fasola cukr. biała (jasiek)	46.00	50.00
Fasola biała	28.00	30.00
Fasola klockowa	28.00	30.00
Fasola długa	28.00	29.00
Fasola Wachtel	22.00	23.00
Fasola mieszana kolorowa	19.50	20.50
Bobik pastewny	12.00	12.50
Wyka ciemna	12.50	13.00
Wyka szara	12.50	13.00
Łubin żółty na karmę	9.25	9.50
Łubin żółty do siewu	10.00	10.25
Łubin niebieski na karmę	7.50	8.00
Łubin niebieski do siewu	8.50	8.75
Siano słodkie	7.50	8.00
Siano średnie	6.00	6.50
Siano kwaśne	5.00	5.50
Koniczyna pastewna	8.00	9.00
Słoma długa	3.20	3.50
Słoma mierzwa luzem	2.75	3.00
Słoma prasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z workiem	52.00	54.00
Kminek kraj. oczyszczony	160.00	165.00
Ziemniaki stołowe	4.00	4.20
Grysik pszenny	40.00	41.00
Mąka grysikowa 0.25%	37.00	38.00
Mąka pszenna 0.45%	36.50	37.00
Mąka pszenna 0.60% pozn.	31.00	32.00
Mąka żytnia I. gat. 0.55%	25.00	25.50
Mąka żytnia I. gat. 0.65%	24.00	24.50
Mąka II. g. sitk. po wym. 55%	16.00	16.50
Mąka II. g. sitk. po wym. 65%	12.50	13.00
Mąka razowa	18.50	19.00
Mąka żytnia I. gat. 0.65%	25.00	25.50
Mąka Graham pszenny	27.50	28.00
Otręby żytnie	10.00	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z workiem	13.00	13.50
Pęcak fabryczny z workiem	22.50	23.00
Pęcak chłopski bez worka	19.00	19.50
Siekanka jęczm. fabr z work.	23.00	23.50
Siekanka jęcz. chłop. bez work.	19.50	20.00
Kasza jaglana chłopska	32.00	34.00
Kasza tatarczana cała	43.00	44.00
Kasza tatarczana łamana	41.00	42.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja zwyżkowa, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 13 VI 1934

3 proc. poż. budowlana	44·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	71·25
4 proc. poż. dolarowa	53·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·08
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·72	Praga	22·04
Gdańsk	—·—	Stockholm	137·80
Holandja	359·20	Szwajcarja	172·05
Londyn	26·73·	Włochy	45·84
N. Jork	5·27·50	Berlin	204·25
Paryż	34·96.		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 13. VI.

N. Jork	5·06·1/16	Zurych	15·56·5
Paryż	76·53	Praga	121·37
Berlin	13·10·	Budapeszt	·
Amsterdam	7·44·75	Bukareszt	·
Bruksela	21·63·	Wiedeń	27·25
Rzym	58·43	Warszawa	26·75

Zurych, 13. VI

Paryż	20.32·75	Wiedeń	73·10·
Londyn	15·54·	Praga	12·80·25
N. Jork	3·06·7	Warszawa	58·10·
Bruksela	71·90·	Budapeszt	
Rzym	26·62·5	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·80·	Buenos Aires	
Berlin	118·75		

CO DZIEŃ NIESIE?

12 CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 14 m. Zach. sł. 19 g. 33 m.	Wtorek Onufrego (Sroda Antoniego)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10, 10,45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 5 paździer. nika do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Firma“ (gośc. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza).

Środa: „Firma“ (gośc. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfay“

ADRIA: „Rakoczy marsz“

APOLLO: „Symfonja życia“.

BAGATELA: „Miljon na ulicy“

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 11—14 czerwca 1934 r. „Za kulisami teatru“.

MUZEUM: „C. K. Komenda Serc“.

PROMIEŃ: „Dziewczę z krainy burz“

SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa“

SZTUKA: „Gniazdo zakochanych“.

ŚWIT: „Kto zabił“

UCIECHA: „5 przeklętych dżentelmenów“.

WANDA: „Platynowa blondynka.“

ŻABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13 30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. **Skarbiec** 20 gr. **Wieża** Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i **Wieża** Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda Św. Feliksa i Adaukta. Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Bołąoza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń. sprzęty malar-

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) stwo XIX wieku.
Ctwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.
otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położny na do 13-ej. dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934“ gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek gościnny występ znakomitych artystów warszawskich Marji Modzelewskiej i Stefana Jaracza oraz całego zespołu „Nowej Komedji“, w „Firmie“, komedji M. Hemara, cieszącej się u nas olbrzymiem powodzeniem.

KOMUNIKATY

Z RUCHU WYCIECZKOWEGO. W niedzielę na ulicach miasta można było zauważyć znczny ruch wyacieczkowy. Przeważnie były to wycieczki szkolne z różnych stron kraju. Najliczniejsza jednak była wycieczka, złożona z dorosłych, która przybyła z Górnego Śląska.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY. W niedzielę popołudniu zamknięta została wystawa kobierców wschodnich i ceramiki, mieszcząca się od pierwszych dni lutego w salach Muzeum Narodowego. Przez te parę miesięcy wystawa, będąca niezwykłą atrakcją Krakowa, cieszyła się bardzo dużą frekwencją, zarówno mieszkańców Krakowa, jak i przyjezdnych.

„WOJNA W KRAKOWIE“. Na stadjonie wojskowym urządził garnizon krakowski 9 bm. w godzinach popołudniowych igrzyska wojskowe pod hasłem: „Garnizon krakowski Funduszowi Obrony Morza“. W programie igrzysk wykonano: 1) natarcie piechoty w ogniu artylerji nieprzyjacielskiej i podczas ataku gazowego, 2) utarczka patrolu kawaleryjskiego. 3) turniej rycerski, w którym zwyciężył zespół jeźdźców (podoficerów) 8 p. ul. nad zespołem 5 dyw. artylerji k., 4) woltyżerkę, 5) tandem jezdziecki 4 jeźdźów z 6 p. a. p., i wreszcie 6) zajmowanie stanowisk bojowych przez 2 baterje 6 pap. połączone ze strzelaniem. Mimo deszczowej pogody zebrała się liczna publiczność na stadjonie i z wielkiem zainteresowaniem i uznaniem śledziła przebieg ćwiczeń. które wykazały doskonałe wyszkolenie i sprawność bojową naszego wojska.

Echo demonstracji artystów-plastyków

Wyjaśnienie Dyrekcji Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Kraków, 12 czerwca.

Donosiliśmy już o demonstracji kilkudziesięciu artystów krakowskich w Pałacu Sztuk Pięknych, której **bezpośrednim powodem był fakt, iż „Salon 1934“ został zorganizowany, jak oświadczają demonstrujący, z wyraźnem pominięciem uchwał ogólnopolskiego zjazdu artystów plastyków, który odbył się w roku ubiegłym w Warszawie.**

Artyści ogłosili w prasie długą deklarację, którą zamieściliśmy. W związku z demonstracją i ową deklaracją artystów zabrała głos również i Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, która stwierdza ze swej strony, że zarzuty i fakty, przytoczone przez niezadowolonych artystów oparte są na błędnych przesłankach, dalej, że artyści wycofali dzieła wbrew przepisowi stanowiącemu, iż po przyjęciu dzieła na wystawę, nie może ono być z wystawy wycofane.

Dyrekcja przeczy zarzutowi, iż organizacja „Salonu 1934“ odbyła się z pogwałceniem uchwał zjazdu plastyków, podkreśla, że przez cały czas działano przy pracach nad „Salonem“ w porozumieniu z komitetem wykonawczym Zw. Art. Plast. i podnosi, że nikogo nie pomijano przy organizowaniu „Salonu“.

W kwestji rozdziału nagród Dyrekcja zaznacza, że przyznawała je specjalna komisja, która z racji posiadanych pełnomocnictw działała samodzielnie.

W ostatnim punkcie oświadczenia Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zajmuje się atakiem artystów, skierowanym przeciwko prof. Jarockiemu.

„Salon niezależnych 1934“

W sobotę w godzinach popołudniowych zdjęto ze ścian Pałacu Sztuki 5 dalszych eksponatów i przeniesiono je do lokalu Artystów Plastyków przy pl. św. Ducha, gdyż do akcji bojkotowej przyłączyło się kilku dalszych artystów. Ogółem zabrano z wystawy około 50 obrazów, wobec czego Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych musiała zapełnić powstałe luki przez zawieszenie innych obrazów.

W niedzielę o godz. 11 odbyło się w lokalu Zw. Artystów Plastyków otwarcie „Salonu Niezależnych 1934“.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek, 12 czerwca 1934.

6,30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03—13,30 Transmisja z Warszawy. 13.20 Muzyka z płyt. 13.55—17.15 Transmisje z Warszawy. 17.15 Muzyka z płyt. 18,00 — 18 55 Transmisja z Warszawy. 18,55 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19,05 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19,15 — 19.55 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20,00 — 22.45 Transmisje z Warszawy. 22,45 Muzyka z płyt. 23.00—23,05 Transmisja z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 12. 6. g. 7,30 „Dziewczęta w mundurkach“ (Abon 20).

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 12. 6. g. 7,30 „Kochanek to ja“ (Abon 22.)

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

NIEODWOŁALNIE PO RAZ OSTATNI gra Teatr Wielki dzisiaj we wtorek świetną nowość Ch. Winsloea „Dziewczęta w mundurkach“, która zdobyły sobie na scenie lwowskiej rekordowe powodzenie.

„PODRÓŻ PO WARSZAWIE“ na scenie Teatru Wielkiego. Już w czwartek, 14 bm. wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego długo zapowiadany wodewil „Podróż po Warszawie“, o którym wiadomość wzbudziła wielkie zainteresowanie lwowskich sfer teatralnych. Wodewil ten liczący sobie najmniej 60 lat, i tyleż sezonów powodzenia w całej Polsce zdobędzie sobie niewątpliwie serca lwowskiej publiczności.

„KOCHANEK TO JA“. Dzisiaj oraz w dni następne gra Teatr Rozmaitości świetną nowość B. Niewiarowicza „Kochanek to ja“. Są to już ostatnie przedstawienia tej komedii która w dniach najbliższych ustępuje miejsca sztuce na „Mirle Efros“ z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej.

KOMUNIKATY

NABOŻEŃSTWO NA JASNEJ GÓRZE. 14 bm. o godz. 9.30 odprawi się na Jasnej Górze Mszę św. na intencję wszystkich tych, którzy mieli wziąć udział w pielgrzymce do Częstochowy dn. 11 ub. m. 1934 r.

Dnia 24/6 wyjeżdża wycieczka do kąpielisk czechosłowackich na 4 tygodnie organizowana przez P. B. P. Orbis.

LOWSKIE TOW. FATOGRAFICZNE, onosi, że we wtorek 12 bm. odbędzie się wieczór autochromów i przeźroczy — wyświetla p. Mierzecka. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Pod protektoratem Min. Komunik. urządza P. B. P. Orbis od 23/6 — 6/7 wycieczkę dookoła Europy. Uczestnicy jadą specjalnym sypialnym pociągiem. Zwiedzą Berlin, Brukselę, Paryż, Marsylję, Niceę, Medjolan, Wenecję i Wiedeń. Cena łączna za przejazd, paszport, utrzymanie, noclegi w pierwszorzędnych hotelach i zwiedzanie 600 zł. Zgłoszenia do 15 bm. Jest to pierwszy tego rodzaju pociąg zainicjowany przez Min. Komunikacji. (x).

W związku z odbywającą się w Miejskiem Muzeum Przemysłu Artystycznego w Salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa pejzaży Żułowskich Zenona Kononowicza pod protektoratem Zarządu Głównego Związku Peowiaków i P. Prezydenta m. Lwowa, dowiadujemy się, że wiele obrazów znalazło już nabywców m. in. nabyli obrazy w Warszawie: Ministerstwo Spraw Wojskowych 30 obrazów Fundusz Kultury Narodowej przy Prezesie Rady Ministrów 12 obrazów, po parę obrazów zakupiły różne organizacje i stowarzyszenia jak: Związek Legjonistów, Związek Peowiaków itd. — Wśród nabywców prywatnych figurują **m. in. P. Wojewodzina Kostka-Biernacka** Pułk. Dr. Czyż, Prof. Akademji Sztuk Pięknych Kowarski, Dr. Red. Wieczorkiewicz, Sędzia Major Zawistowski. — W Wilnie zakupili: Wojewoda Jaszczołt Prezes Związku Strzeleckiego Pułk. Dr **Dobaczewski, Inż. Doborgiewiczowa,** i wiele innych. — W pertraktacjach z artystą o kupno dalszych obrazów znajduje się szereg instytucyj społecznych i prywatnych zajmujących wybitne stanowisko i cieszących się znacznym wpływem w społeczeństwie. — Wobec bliskiego terminu zamknięcia tej ciekawej ze wszechmiar wystawy wzrasta zainteresowanie pejzażami Kononowicza. — W czasie jej trwania w Warszawie i „Wilnie wystawa cieszyła się wielką frekwencją, a obrazy znajdowały licznych i chętnych nabywców. — Nie wątpimy, że patrjotyczne sfery lwowskie nie dadzą się prześcignąć Warszawie i Wilnu. 20.003

DAJ GROSZ NA LOPP.

O NAUKĘ HISTORJI W Z.S.S.R.

Złe wyniki djalektycznego nauczania historji. — Uczniowie odzwyczaili się od studjowania faktów historycznych. — Na czem spoczywa Piotrogród? — Kto to był Napoleon? Obrót o 180 stopni w nauce historji. — Skąd wziąć wykwalifikowanych nauczycieli historji?

Moskwa, w czerwcu.

Komisarjat oświaty wydał niedawno rozporządzenie, które w Związku Sowietów **podziałało jak sensacja** i jeszcze dotychczas jest żywo komentowane. Rozporządzenie to **zmienia sposób i metody nauczania historji w szkołach sowieckich.** Dawniejszy, czysto „klasowy" sposób nauczania historji okazał się niezadowalający i niedorzeczny. Dzieci po

ukończeniu szkoły **nie znały nawet najważniejszych faktów z historji Rosji i świata.**

Czem objaśnić można tę tak wielką zmianę w poglądach oficjalnych sowieckich kół na studja historji?

Prasa sowiecka przynosi cały szereg przykładów, świadczących na jak niskim poziomie znajdowała się w Rosji sowieckiej nauka historji. Podług słów organu komisarjatu oświaty „Za komunisticzeskoje proswieszczenie" — cały kurs historji w szkole średniej dotyczył właściwie trzech elementów i faktów: 1) **niewolnicy (chłopi) byli uciskani,** 2) **niewolnicy (chłopi) buntowali się,** 3) **drogi handlowe zdobywało się.** Obojętnem jest czy mówi się o Egipcie, Rzymie, o średniowieczu czy o Rosji za panowania Piotra czy przed Piotrem, o XVIII czy XIX wieku — na wszystko miano tę samą miarę".

Nic więc dziwnego, że studenci, którzy musieli uczyć się historji podług nieszczęśliwego podręcznika Gukowskiego i Trachtenberga, spoglądają na tę książkę wrogo i powiadają, że napisana jest „nudnym i ciężkim językiem". Niemniej jednak zainteresowanie historją u dzieci i młodzieży jest wielkie. „Trzeba wiedzieć — pisze specjalny korespondent wspomnianego pisma ze Stalinu w Dońskiem zagłębiu — jak uczniom klasy 6 zapłonęły oczy, kiedy w „wolnej rozmowie" po egzaminie zadano im pytanie, czy czytali jakie książki historyczne". **Okazało się, że młodzież namiętnie czyta cykl „Życie wybitnych ludzi", powieści Wiktora Hugo, Sienkiewicza, Dumasa.** O Wiktorze Hugo jeden z uczniów z entuzjazmem oświadczył nawet: „Jak ten umie wspaniale przedstawić historię. Gdyby tak nasze podręczniki przynajmniej trochę podobne były do tych książek".

Odpowiedzi uczniów przy prostych egzaminach wprost zdumiewają nieuctwem. Tak np. w pewnej szkole w Simferopolu uczeń Ponomarenko opowiadał o angielskiej rewolucji: „I król i parlament obaj żyli w Anglji i z powodu kościoła doszło pomiędzy nimi do kłótni".

Albo mała rozmowa pomiędzy uczniem a nauczycielem:

— Kiedy wybudowano Piotrogród?

— W 1703 roku.

— Kto wybudował Piotrogród?

— Piotr Wielki.

— Na czem wybudowany jest Piotrogród?

— **Na kościach robotników.**

W pewnej szkole w Stalingradzie na pytanie, kto to był Napoleon, uczeń odpowiedział pięknie, szybko, bez zastanowienia się:

„Po wielkiej rewolucji francuskiej Napoleon stał się dyktatorem Francji, potem prowadził wojny z wszystkiemi państwami i za to wysłany został na

wyspę, stamtąd uciekł i począł walczyć z królem i znowu posłali go na wyspę i potem na wyspie zmarł".

— Ale kto to właściwie był Napoleon, — zapytuje współpracownik „Za komunisticzeskoje proswieszczenie", — z któremi państwami walczył? Jak nazywała się wyspa, na którą został zesłany, z którym królem walczył po pierwszem wygnaniu? **To wszystko pozostaje dla chłopca tajemnicą.** W jego głowie jest tylko martwy schemat.

Albo na pytanie nauczyciela: „Powiedz mi, co wiesz o Pugaczewie?" — uczeń ósmej klasy stalingradskiej szkoły Aleksajew począł obszernie opowiadać **o społecznem znaczeniu pugaczewskiego ruchu,** o tem, jakie poparcie ruch ten znajdował wśród ówczesnego uralskiego proletarjatu. **Ale Pugaczewa jakby na świecie nie było o nim samym uczeń nie powiedział.** Przy egzaminach okazało się wyraźnie, że młodzież szkolna nie potrafi orjentować się w datach historycznych i faktach".

Nic więc dziwnego, że ostatecznie postanowiono **położyć kres nieuctwu.** Trudno jednak będzie wszczepiać w umysły uczniów nowe fakty historyczne w ramach nowego systemu nauczania, a o wiele trudniej będzie **postarać się o nauczycieli,** którzyby w ten sposób mogli nauczać historji. Nauczyciele bowiem, którzy ukończyli Komunistyczny instytut pedagogiczny, są właśnie przygotowani do takiego tylko nauczania, które obecnie okazało się niewłaściwe. Przyzwyczaili się też do tego, że uczniom wykładano, iż **cała historja doty-**

czy tylko walk klasowych i że osoby nie odgrywają w historji żadnej roli. Dlatego też sowieckie władze szkolne, domagają się, aby nauczyciele historji odbyli nowy kurs i rozpoczęli naukę według nowych metod

ST. OGR.

Odezwa Rady Społecznej

przy Prymasie Polski

Na wstępie odezwa stwierdza, że kryzys przeżywany dotknął samego ustroju społecznego, w którym żyjemy:

„Ludzkość przechodzi obecnie jeden z tych przełomowych i przejściowych okresów historji, które polegają na załamywaniu się dotychczasowych form ustrojowych i na szukaniu nowych. Przeżywają się liberalne formy życia społecznego i gospodarczego. Na ich miejsce powstają nowe.

Przesilenie form ustrojowych jest jednak, sięgając głębiej, przesileniem idei przewodniej, która dotąd kierowała życiem społecznem i gospodarczem, przesileniem indywidualizmu liberalnego. Jest także narastaniem nowych idei, które jakkolwiek różne, w tem się schodzą, że zarówno życiu społecznemu jak i gospodarczemu, zanarchizowanym przez indywidualizm liberalny, nadać chcą formę jednolitości i celowości. Jesteśmy jednak dopiero w okresie przejściowym."

Następnie przypomina zasady społeczne Kościoła katolickiego:

„Kościół katolicki ocenia życie społeczne i gospodarcze wyłącznie z punktu widzenia etyki, traktując je jako dziedziny działalności ludzkiej woli. Tem samem upada twierdzenie, jakoby religja była sprawą czysto prywatną, tudzież drugie, jakoby katolicyzm interesował się jedynie zjawiskami życia indywidualnego. Z drugiej strony niemniej błędnem jest zdanie, jakoby Kościół miał występować z gotowemi programami rozwiązywania poszczególnych problemów z tych dziedzin. Pius XI, w enc. „Quadragesimo anno" podkreśla, że Kościół ma „prawo i obowiązek" występowania w sprawach społecznych i gospodarczych. Wyjaśniając dokładniej to stanowisko, dodaje jednak, że obowiązek ten „każe mu występować nie w sprawach techniki życia społeczno-gospodarczego, bo do tego nie ma ani środków odpowiednich ani powołania, ale w tych wszystkich sprawach, które mają związek z moralnością".

Źródło klęsk, które dotknęły ostatnio ludzkość, według Kościoła leży w „kryzysie moralności". Co do tej oceny panuje powszechna zgoda, zdania jednak się rozchodzą, gdy idzie o ustalenie normy moralności życia zbiorowego. Tylko etyka chrześcijańska unika tych trudności, a to, dlatego, że zaczerpnięta z religji, która się wznosi ponad wszystkie stosunki ludzkie, wszystkie objawy życia, zna wszystkie potrzeby ludzkie ogarnia wszystkie i z równą sprawiedliwością traktuje.

„Zasadniczem prawem — mówi dalej odezwa — moralności katolickiej w życiu gospodarczem jest, zdaniem Piusa XI, to że „dobra materjalne... Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi", i że „temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności" mają służyć."

Wynika stąd, że ustrój własności wówczas odpowiada wymaganiom katolickiej etyki, gdy zdobycie własności udostępnia wszystkim możliwie ludziom w miarę ich pracowitości i zapobiegliwości, a życie gospodarcze wówczas, gdy jest kierowane myślą o zaspokojeniu słusznych potrzeb wszystkich ludzi."

W drugiej części „Odezwy" mamy analizę zła czasów obecnych. Życie społeczne i gospodarcze dalekiem jest od zasad katolickich." Z jednej strony — mówi Papież — jest olbrzymia liczba ludzi bez własności, a z drugiej małe koło jednostek nad miarę bogatych." To zaś — według Papieża — „dowodzi w sposób niezbity, że bogactwa... nie są sprawiedliwie rozdzielane i nie według zasad słuszności przydzielane poszczególnym warstwom."

„Pius XI daje następujący obraz dzisiejszego życia społecznego: „Błąd indywidualizmu... zniszczył... bogate niegdyś... życie społeczne, że wkońcu prawie same tylko jednostki zostały i państwo, zresztą z niemałą, dla samego państwa szkodą. Życie społeczne bowiem straciło swój wyraz, wszystkie zaś obowiązki dawniejszych stowarzyszeń przeszły na państwo, przygniatając je nieskończoną ilością zadań i ciężarów." Mamy tu wierne odbicie dzisiejszego rozstroju społecznego..."

„Nastąpił powrót do pogańskich poglądów na życie gospodarcze. Prawo własności uznano za prawo wyłączności w używaniu i nadużywaniu. Pracę ludzką potraktowano jako towar. Życie gospodarcze opanowała żądza zysku w sposób dotąd nieznany. Zatracono także prawdziwy pogląd na społeczeństwo.

Proletaryzm mas i anarchja produkcji w życiu gospodarczem, a walka klas i upadek autorytetu państwa w życiu społecznem — oto jakie były skutki rozdziału między moralnością chrześcijańską a życiem zbiorowem."

„Trzecia część „Odezwy" podaje drogi reform w tej sytuacji.

„Zwolennicy liberalizmu gospodarczego wołają o nawrót do jego „czystych" zasad z przed wieku. Nawrót ten jednak niemożliwy i niepożądany. Liberalizm jest głównym winowajcą obecnego chaosu, a nadto w sposób niewątpliwy dowiódł swej niezdolności do kierowania życiem zbiorowem. Fałszywem jest i drugie rozwiązanie: kolektywizm głoszony przez socjalizm i komunizm. Jest on obcym ludzkiej naturze, a da się utrzymać jedynie siłą. Pozatem ani jeden, ani drugi kierunek nie rozwiązuje wysuniętych poprzednio problemów. Rozwiązanie ich jest natomiast możliwe na tle zasad, wysuniętych w enc. „Quadragesimo anno", z których można wyprowadzić następujące bardziej szczegółowe wskazania..."

„Przedewszystkiem wykluczyć należy wszelkie rewolucyjne i niemoralne środki, jak: socjalizacja wszystkich dóbr produkcyjnych, konfiskata majątków uczciwie nabytych itp. Następnie odróżnić trzeba dziedzinę własności rolnej przemysłowo-handlowej. Uwłaszczanie mas bezrobotnych lub małorolnych winno się dokonywać w rozmiarach możliwych do osiągnięcia przedewszystkiem drogą celowej polityki gospodarczo-społecznej państwa, przymusowe jednak wywłaszczanie wielkiej własności należy uważać za środek ostateczny i to uwarunkowany słusznem odszkodowaniem i względami gospodarstwa narodowego. Uwłaszczanie zaś proletarjatu przemysłowego może pójść w kierunku akcjonarjatu pracy, udziału robotników w zysku, szerokiej akcji budowy i tworzenia kolonij robotniczych, spółdzielczości produkcyjnej itp. Gdy mowa o konieczności tych reform podkreślić należy nieodzowność zgody społecznej.

Reformy wymaga nietylko ustrój własności, ale i całe życie gospodarcze. Jesteśmy dziś świadkami — mówi Pius XI — „skupienia się nietylko samych bogactw, ale także ogromnej potęgi i despotycznej władzy gospodarczej w rękach niewielu." W interesie dobra ogółu trzeba przeciwdziałać ujarzmianiu życia gospodarczego, a to zapomocą fachowej i bezstronnej kontroli, wyłonionej przez przebudowany odpowiednio ustrój społeczny.

Przebudowa życia społecznego powinna iść w kierunku nadania społeczeństwu cech „organizmu społecznego" (według wyrażenia Piusa XI). W tym celu trzeba pokonać panującą obecnie klasowość, a wprowadzić w życie społeczne solidaryzm. Stać się to może przez zorganizowanie całego społeczeństwa w korporacjach na podstawie zawodów.

Pius XI mówi, że do prawdziwego odnowienia ustroju społecznego „dwie rzeczy są konieczne: reforma urządzeń i naprawa obyczajów." Pierwsze zadanie należy do czynników politycznych, w pierwszym rzędzie do państwa. Drugie — do społeczeństwa. By jednak społeczeństwo mogło temu zadaniu podołać, potrzebna mu jest ideologja, któraby zdolną była wychować masy w duchu tych nowych urządzeń i potem ustrój ten utrzymać. Jeżeli potępiamy ideologję liberalizmu indywidualistycznego i ideologję kolektywizmu, trzeba innej ideologji. Może nią być ideologja katolickiej etyki społecznej"

—o—

Rumuńska pilotka zakonnicą

Wielką sensację wywołała w całej Rumunji wiadomość o wstąpieniu do klasztoru w Bukareszcie znakomitej pilotki **Smarandy Braescu.**

Głośny był niedawno jej udział w konkursach lotniczych w Ameryce, gdzie ustanowiła **kobiecy rekord skoku ze spadochronem z wysokości 7.000 metrów.** Smaranda Braescu była nadto posiadaczką kilku innych kobiecych rekordów w zakresie lotnictwa, do dziś dnia przez nikogo nie pobitych.

Mistrzostwo sportowe nie zaspokoiło jej ducha, po wzlotach ku wyżynom fizycznym, zapragnęła **górnych lotów dla swej duszy,** a nie znajdując tych możliwości w świecie postanowiła przywdziać habit zakonny. Pragnieniem jej jest po odbyciu nowicjatu, oddać się **pracy** misyjnej na Dalekim Wschodzie.

Egzotyczne okazy flory podzwrotnikowej w palmiarni poznańskiej

Poznań, w czerwcu.

W poznańskiej palmiarni jest niezwykle bogato reprezentowany dział roślin egzotycznych, rosnących w wilgotnych i wiecznie upalnych krajach podzwrotnikowych. Zarówno wielka zawartość wilgoci, jak i wysoka temperatura przytłaczają pierś zwiedzającego. Odrazu odczuwa się, że weszliśmy w ojczyznę roślin podzwrotnikowych.

W wielkim basenie, udostępnionym obecnie zwiedzającym, rozkwitły cudownie wśród olbrzymich liści „Viktorji Regii“ — nimfeje. Ich piękne kolory, białe i czerwone, tworzą na spokojnej tafli basenu cudowne wzory. Część ich kwitnie w nocy i rozchyla swe kielichy wówczas, kiedy nifeje dzienne układają się do snu. Misterne płatki korony i cudne kolory sprawiają duże wrażenie.

Nad brzegami basenu zakwitł w tym roku i dojrzewa obecnie ryż. Zielone jeszcze kłosy przypominają trochę nasz jęczmień.

Dookoła mnie się wysoko cudowna roślina, której ojczyzną jest Gujana — „alamanda hendersoni“. Cudowne, żółtego koloru kwiaty i odurzający ich zapach są przedmiotem ogólnego podziwu. Wielkiem zainteresowaniem cieszy się kwitnący i wydający owoc krzak bawełowny.

Wśród drzew bananowych dojrzeła już wanilja. Długie strączki, narazie jeszcze zielone, zwisają niczem girlandy u koron palm i drzew. W pawilonie kaktusów zakwitła w tym roku pięknie opuncja. Jej czerwone, względnie żółte kwiaty, tworzą dla oka bardzo miły widok. Na dwumetrowych jej łodygach rozrzucone są niczem gwiazdki na niebie drobne, ale piękne zarówno w formie, jak i w kolorze kwiaty.

Storczyki — orchideje, przekwitają już, lecz lada dzień spodziewać się należy rozkwitnięcia nowych okazów. Banany dzikie, tzw. ozdobne, wydały w tym roku swe owoce, jednakże bardzo małe i niestoty... niejadalne.

W najbliższych dniach spodziewać się należy, że zakwitnie znowu „Viktoria Regia“. Narazie jednak dyrekcja palmiarni odwleka okres zakwitnięcia, aby uniknąć osłabienia rośliny.



W pawilonie kaktusów zakwitła w tym roku cudownie opuncja.



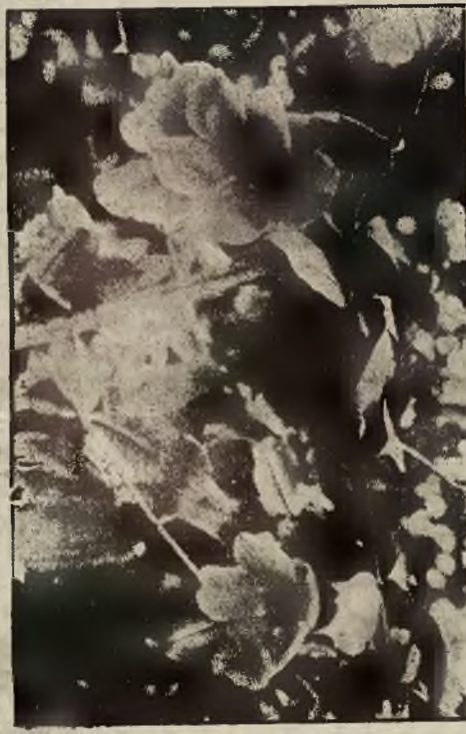
...rozkwitły wśród olbrzymich liści „Victorji regii“ — nimfeje.



Kwitnący krzak bawełny, (w kole owoce).



...dojrzewa obecnie ryż.



Allamanda hendersoni.

JAN SZELIGA 31

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Tatar przestał mówić i uśmiechnął się do radcy Siejkowskiego.

— Tak, to aresztowanie szajki już dzisiaj, to był z mej strony rozpaczliwy krok — ciągnął po chwili dalej — toteż doznałem niesłychanej ulgi, gdy zasiadłszy przy aparatach w małym pokoiku, który miałam w ratuszu jako służący wiceprezydenta, posłyszałem narady morderców, prowadzone bez ogródek, gdzie każde niemal zdanie świadczyło o ich potwornych zbrodniach.

— Pan wojewoda! — zawołał donośnym głosem żołnierz, stojący na posterunku przy drzwiach sali ratuszowej.

Po udzieleniu wyjaśnień wojewodzie i krótkiem omówieniu kroków, które rada miejska i policja miały zaraz przedsięwziąć, wojewoda zwrócił się do Tatara:

— Sądzę, że miasto postara się spłacić w jakiś sposób dług wdzięczności, zaciągnięty wobec pana, ale ja, ze swej strony, pragnąłbym okazać panu jak wysoko cenię pańską ofiarną odwagę i pańskie niezwykłe wywiadowcze zdolności. Niech pan sam określi sumę, jaką chciałby pan otrzymać od województwa za oddane nam usługi.

Tatar potrząsnął głową.

— Parę ostatnich spraw, któremi zajmowałem się jako detektyw, uczyniło mnie bogatym człowiekiem — odrzekł. — Za mój udział w wykryciu mordów Małpy nie chciałbym brać pieniędzy. Ale jednak ośmielę się o coś pana wojewodę poprosić. Mianowicie o wstawienie się do miasta R., aby darowało życie Zuzu; naprawdę, to jest on przecież całkiem niewinny! Wprawdzie tu nie mógłby po tem wszystkiem pozostać, ale, jeżeli miasto się zgodzi, wyślę go do mego przyjaciela do Algieru. Będzie mu tam lepiej, niż w naszym chłodnym klimacie!

Wojewoda spojrzał życzliwie na młodego detektywa.

— Obiecuję to panu — odparł — a teraz — dodał — niechże i ja zobaczę tego dusiciela!

Tatar podszedł z wojewodą do kraty, za którą jeszcze ciągle czekał Zuzu.

— Będziesz wkrótce w Afryce, wśród palm! — rzekł do małpy.

Zuzu patrzał przed siebie smutnemi, łagodnemi oczyma.

18.

Radca Nurzyński pokiwał głową przytakująco.

— Tak, Stasiu, masz rację; jeżeli Karol mimo żałoby po ojcu chce się tak prędko żenić z Julją, to nie ma co się sprzeciwiać! W tych nowomodnych czasach, kiedy zdarzają się takie dzikie historje, jak ta z Małpą, lepiej nie odkładać zanadto niczego. Więc za dwa miesiące ślub?

Radca Siejkowski skinął z westchnieniem głową.

— Pusto tu będzie bez Juleczki — powiedział — ale chłopiec dobry, zdolny, z porządnej rodziny, bogaty...

— No i oboje kochają się! — dorzucił radca Nurzyński.

— Pan Tatar! — zaanonsował lokaj, delektując się w widoczny sposób wymawianiem nazwiska sławnego detektywa.

— Proś! proś! — rzekł radca Siejkowski, wstając z fotela.

Tatar wszedł swym sprężystym krokiem i przywitał się z obu radcami.

— Poproś tu pannę Julję — rzekł radca Siejkowski do służącego.

Słysząc szmer lekkich kroków Tatar podniósł oczy. Ujrzał Julję, ale nie tą, która znał dotychczas. Ta młoda dziewczyna, promieniejąca szczęściem, z różowemi policzkami i wesołemi oczyma, była całkiem inną osobą, niż blada, poważna znajoma z księżycowego ogrodu i z małego miasteczka, gdzie ją umieścił. Ale jakże była piękna!

Uścisnął w milczeniu jej małą, ciepłą rączkę.

— Karola jeszcze niema? — spytał ją radca Siejkowski.

— O, z pewnością zaraz nadejdzie! — odparła, a lekki rumieniec zalał jej twarz.

Tatar zacisnął usta. Przyszedł tu, bo jej obiecał, że się z nią pożegna, ale nie zostanie tu długo. Patrzeć na jej rumieniec i na jej oczy, jaśniejące szczęściem na samo wspomnienie Karola — to jednak przechodziło jego siły! Chciałby w tej chwili być już gdzieś daleko od niej i od tego miasta! Gdybyż to nadarzyła mu się jakaś sprawa, połączona z groźnemi niebezpieczeństwami! wówczas, wśród walki z wrogiem, wśród gwałtownych wzruszeń, zapomniałby prędzej o tej uroczej dziewczynie! Ale nie miał takiej sprawy! natomiast, o ironjo! proszono go wczoraj o zajęcie się jakimś sfałszowanym wekslem!

— Proszę pana — posłyszał głos radcy Nurzyńskiego — pan ostrzegał Karola w dzień pogrzebu jego ojca, aby się zaraz ukrył?

— Tak jest — odparł, nawpół machinalnie.

— Ale skądże pan już wtedy mógł wiedzieć, że zechcą godzić na jego życie? — mówił dalej radca.

Tatar otrząsnął się ze swych gorzkich myśli i zwrócił się uprzejmie do radcy.

— Przypuszczałem od samego początku, że syn zamordowanego prezydenta będzie narażony na prześladowanie bandytów, kimbądź oni byli, wprost dlatego, że będą się oni bali jego zemsty.

— Zresztą — ciągnął dalej po chwili — ów napad, którego Zuzu dokonał przeszło 10 dni później na pana Pilińskiego, gdy jechał on w nocy rowerem przez miasto, jest najlepszym dowodem, że mordercy planowali jego śmierć.

C. d. n.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Spólnika (czkę)

z gotówką dwa tysięcy do powiększenia handlu i wprowadzenia pokoju do śniadań, najchętniej masarza, z prowincji pierwszeństwo. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Napoleon“. 20041

Kupna

Szkoda

czasu na męczące poszukiwania. Jeśli chcesz kupić cośkolwiek używane meble, części garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera“ (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Kupię

dom 4 pokojowy ogród okolica ładna blisko tramwaju, gotówka 15.000, listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod "Gotówka 10.000". 18984

Kupię

kamienicę komfort, półkomfort, dług hipoteczny. Zgłoszenia „Katolik“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 20021

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufaiki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24!



Tanio

przerabia gorsety, oprawia poduszki, łapie oczka, endal, hafty, monogramy: „Krajoprzemysł“, Lwów, Boimów 1. 1122

Do Warszawy

lob Gdańska dopłyniesz Kajakiem, kupionym w Sanoku nad Sanem. Informacje Lwów, Telefon 34-05, albo oferty, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kajak“. 19017

Kilimy

ładyezki założyciela glinianskiego przemysłu kilimkarskiego najtaniej sprzedaje skład sukna RAŁSKIEGO, Lwów, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry 19047

Kościelne

przybory znacznie niżej cen fabrycznych sprzedają Lwów, Zimorowicza 17 mezanin. 20010

Kosiarka

ręczna do trawników do sprzedania. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 20018

Sprzedam

stylowe biuro, biblioteczkę, lodownię, lampy naftowe, Klementyny Tańskiej 3 mieszkanie 3 1—5. 20024

Odbiornik

3 lampowy bateryjny sprzeda Lwów, Chodkiewicza 5 m. 3. 20031

Palma

finka do sprzedania m. g. 57. Lwów, Murarska 40. 20036

Wina

lecznicze dla chorych i rekonwalescentów sporządzone na najlepszej wystałej maladze poleca Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1081

Koty

angory, białe do sprzedania. Lwów, ul. Wintrakowa 6 I. p. m. 3 przy Nr. 136 ul. Łyczakowskiej. 20060

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

3 pokoje

z przyn. gaz, elektryka, wolne od 1 lipca. Lwów, Karkowa 44. 18961

4 pokoje

kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, centralne opalanie wodne. Lwów, Łyczakowska 4a zaraz do najęcia. 18964

29 Listopada 45

Lwów do wynajęcia cztero-pokojowe obszerne mieszkanie pierwsze piętro, oglądać od 11 do 13, Wiadomość telefon 9-43, około 14 lub 17. 18993

4 pokojowe

pełnokomfortowe pomieszkanie na I. piętrze, początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 20062

4 pokoje

pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 20063

3 pokoje

kuchnia pełny komfort bez podatku lokatorskiego od zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 64. tel. 77-69. 20058

Urzędnik

stały poszukuje 2 pokoje, kuchnia czynsz przedwojenny. Soboń Lwów, Marka 7. 20056

Poszukuję

stancji czystej od gospodarze. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czynsz gwarantowany“. 20053

Do wynajęcia

4 pokoje od września, 2-pokojowe zaraz. Lwów, Ujejskiego 6. 20035

2 pokoje

kuchnia, łazienka urzędnikowi taniej do wynajęcia. Lwów, Piotra 25. 20045

2 pokoje

przedpokój lub kuchnia wynajmę. Lwów, Friedrichów 12 20051

2 pokoje

z kuchnią zaraz do wynajęcia dla rządowców. Wiadomość Lwów. Romanowicza 22, Zakład dentystyczny od 3—6. 20037

4 pokoje

kuchnia, przedpokój balkon, słoneczne, pełny komfort. Lwów, Tarnowskiego 101 II p. chrześcijaninowi. 20002

4 piękne

pokoje, kuchnia,i nowoczesny komfort, centralne wodne ogrzewanie, ogródek, (bezpośrednio przy tramwaju) tanio wynajmę. Lwów, Grochowska 4 róg Listopada. 19056

Pokój

kuchnia do wynajęcia. Lwów, B. Chrobrego 15 b. Potockiego. 19057

Do wynajęcia

6 pokoi komfort, odnowione Lwów, Batorego 32. 19075

Pokój

z kuchnią, półkomfort ul. Piekarska dolna zaraz do wynajęcia bezdzietnym rządowcom. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „K. A.“. 19098

2 pokoje

kuchnia obszerne — słoneczne do wynajęcia. Lwów, boczna Janowska 7. 20008

Pokój

alkowa pełny komfort. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 20017

3 pokoje

z przynal. komfort. Kochanowskiego 48 16—18 dozorca wskaże. 20019

Urzędniczka

na rządowej posadzie szuka pokoju z kuchnią niedaleko od śródmieścia, zgłoszenia pod „A. M.“ Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. 20025

2 pokoje

o kuchnią od 15/VI do wynajęcia, Lwów, Zamojskiego 9. 19067

Pokoje umebl.

Od września

wynajmę pokój pojedyńczy jasno. komfortowy. Zgłaszać zaraz pod „Technik“, Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 20059

Pokój

przedpokój, komfort, do wynajęcia Kurkowa 8 drzwi 5. 20054

Elegancki

umeblowany pokój dla Pana lub Pani na stanowisku zaraz do wynajęcia. Lwów, ul. Listopada 33. 1161

Pokój

umeblowany. klatkowy słoneczny odnajmę, użycie łazienki, telefonu. Lwów, Jabłonowskich 26/II. 20038

Utrzymanie

w pokoju komfortowym Nabielaka 23 znajdzie 1—2 osoby. 20030

Dla pań

pokój z balkonem, Lwów, Chodkiewicza 5 m. 3 od 1 lipca. 20032

Słoneczny

umeblowany pokój w ogrodzie, balkon, osobne wejście. Lwów, Listopada 54a. 20044

Pokój

komfortowy słoneczny, łazienka, solidnym zaraz. Lwów, Głowińskiego 27/II 10. 20046

Pokój

umeblowany, osobne wejście. Lwów, Romanowicza 22 m. 6. 20049

Akademicka 23 m. 6

Pokoik komfortowy 1—2 osobowy wikt. 19093

Darmo

mieszkanie kobiecie za nadzorowanie. Lwów, Chrzanowskiej 11a II m. 1. 20020

Pokój

umeblowany osobne wejście, łazienka. Lwów Długosza 35 parter lewy 19089

2 urzędników

poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego z usługą, światłem, używaniem łazienki w centrum za czynszem do 50 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędnicy — pewni płatnicy. 19082

Poszukiwany

pokój 2-osobowy z obsługą, światłem używaniem łazienki — u katolików. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Śródmieście 50 zł 19083

Pokój

z przedpokojem, komfort, od gospodarza. Lwów, Supińskiego 25. 19094

Dam

mieszkanie wspólne emerytce za pilnowanie mieszkania. Cukiernia, Lwów, Sapiehy 9. 20000

Pokój

umeblowany, frontowy z osobnem wejściem. Lwów, Senatorska 5/III. 20007

Pokój

i kuchnia umeblowane frontowe Lwów, Łyczakowska 14 drzwi 11 20022

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lwów, Klementyny Tańskiej 3 mieszkanie 3 1—5. 20023

Lokale

Sklep

i kuchnia, 2 pokoje kuchnia, parter, — wolne. Lwów, Gródecka 51. 19992

2 pokoje

na biuro, garsonierę do wynajęcia. Lwów. Sykstuska 46. 19086

Poszuk. pracy

Pielęgniarka

z praktyką szpitalną; poszukuje zajęcia do chorego lub chorej psychicznej, w miejscu lub na wyjazd. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „P. S.“. 20055

Pierwszorzędna

siła poszukuje posady bufetowej lub w sklepie wędliniarskim. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Przystojna“ 20061

Służąca

z dobrem gotowaniem poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Skromna“ 20039

RZĄDCA-GORZELNIK

energiczny, samienny, poważne referencje. 15 lat praktyki — poszukuje posady od 1/7 1934 obejmie samą gorzelnię, albo razem. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rządca-gorzelnik“ 20052

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 28 — Poznańczyk, z ukończoną Szkołą Rolniczą-Handlową, z praktyką 7-letnią — szuka posady w celu zmiany od 1. 7. 1934 lub później. Tadeusz Przybylski, Tłoki pow. Wolsztyn Wlkp. 20048

Gospodyni

kucharka — 18 lat na jednem miejscu, poszukuje miejsca na probostwie lub przy małej rodzinie. Wymagania skromne. — Zgłoszenia: Mikiewicz, Lwów. Mochnackiego 48. 20014

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Przystojna

panna poszukuje posady bufetowej lub ekspedjentki w wędliniarni. Łask. listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bufetowa“. 20026

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Apteka

w Bieczu poszukuje na kilkumiesięczne zastępstwo magistra (ę) początkującego rasy aryjskiej 19053

Francuzki

rodowitej na okres wakacji poszukuje Starzewska, Jagielnica Dwór. 19078

2 siostry

na zmianę potrzebne do sklepu tytoniowego. Kaucja 300 zł. Zgłoszenia Lwów, plac Marjacki 5 II p. mieszkanie 21 20016

Rutynowanej

nauczycielki języka angielskiego poszukuję. Zgłoszenia pod „Aryjka“. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20011

Służąca

uczciwa, pracowita, czysta, umiejąca gotować potrzebna zaraz do małej rodziny. Lwów, Głęboka 6 m. 6 zgłaszać się godz 2—3. 20004

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w Dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Poszukuję

kucharki samodzielnej do wszystkiego dla 2 osób do Stanisławowa. Zgłoszenie Lwów, Głęboka 6 II p. m. 6 20057

Poszukuję

służącej — wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się: Lwów Friedrichów 8 m. 6, 20050

Potrzebny

praktykant w zawodzie wędliniarskim, wymagane: świadectwa ukończenia 7 kl., miła powierzchowność, czystość, uczciwość Listy z podaniem dokładnych danych, pod „Praktykant“ do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 20040

Francuska

znajdzie bezpłatny pobyt przez wakacje na wsi na Wołyniu za konwersację. Zgłoszenia Nabielaka 23/6. 20034

Inteligentną

zdrową, moralną czystą młodą kandydatkę na niańię przyjmę. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Pedantka“. 20033

Matrymonjalne

Kawaler

urzędnik, Polak na posadzie we Lwowie w średnim wieku, ożeni się z panną lat 27—30 intel. zdrową, przystojną, religijną, brunetką lub szatynką. Listy uprasza do administracji „Kurjera“ pod „A. M. 50“ 19099

Różne

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590



Meble

do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stałe składzie.

Pumpy

sportowe zł. 5.40, spodnie kasha zł. 10 jedynie w wytwórni „Centrum“ Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic“. 1031

Wiatrówki

Impregnowane 7·40 jedynie w wytwórni „Centrum“ Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic“. 1031

Pantofle

damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis“ Lwów, Sobieskiego 9. 1009

Tenisowe

na sznurowej podeszwie poleca i wykonuje Wytwórnia „Ibis“ Lwów, Sobieskiego 9. 1008



Bieliznę

damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma Zygmunt ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1103 a

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. (również w języku niemieckim i franc. 1106

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Kosze podróżne

meble koszykarskie, leżaki koszę pod kwiaty baśniowo tanio wprost z wytw. „Łoza“ Lwów, Zyblikiewicza 45. 1148



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146



Lukratywne

obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca A R — K A Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 425

PIOTR FREUCHEN 11

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Był daleki od tego podniecenia, jakie okazywała jego żona i dzieci. Nikt nie mógł poznać po nim nic innego, jak tylko to, że okręty widuje codziennie i tak często uprawia handel, że go już nie interesują.

W chłopcach obudziła się ciekawość i zasypywali go pytaniami. Pytali, czy tam będzie dużo białych ludzi, czy te wielkie, prosto stojące drzewa można zginać i czy okręty są zbudowane z drzewa, czy też może to, do czego się zbliżają, jest kamieniem? Były to naiwne pytania, na które Mala odpowiadał uśmiechając się pobłażliwie. Było mu nawet przyjemnie patrzeć na ich niecierpliwość, ale przyśpieszył pochód, by im dogodzić. Teraz nie trzeba już było iść przodem i wskazywać psom drogę. Wszyscy wsiedli na sanie i szybko zaczęto zjeżdżać. Niedługo wjechano na lód. Przyjechali ludzie, mężczyzna z całą swoją rodziną, — ludzie, którzy mogliby pomyśleć o handlu z białymi ludźmi, gdyby ci biali ludzie chcieli dać to, czego zażąda się.

* * *

Na przylądku osiadło moc ludzi; roiło się od domów ze śniegu, gdy sanie Mali się zbliżały. Wrzało życie. Psy szczekały a dzieci bawiły się i biegały dokoła. Gdy Mala zatrzymał się na lodzie, zsiadł i ludzi z osady przywitał uśmiechem, wszyscy zbiegli się do niego. Elegancja i sposób życia tych ludzi działały przygniatająco na przybyszy. Kilku z nich miało kapelusze na głowach, dwóch koszule z cienkiego, barwnego materjału a wszyscy mieli fajki w ustach i palili. Dokoła leżało dużo drzewa tak, że odrazu widziało się, iż ci ludzie utrzymują stosunki z białymi ludźmi.

Nie pozostawało Mali nic innego, jak tylko milczeniem pokrywać swoją dumę, w czasie gdy przy pomocy tych ludzi wprowadzał swój zaprzęg do osady.

Był tam Arola i jego żona Minik, byli Kritlak i Akrat, wszystko ludzie, których Mala pod każdym względem przewyższał, a którzy często korzystali z jego polowania i cieszyli się tem, co dla nich odpadło; jednak, pomimo to czuł się niepewnie. Co ma począć człowiek, który przyjeżdża do ludzi noszących koszule, kapelusze i spodnie, pochodzące z kraju białych ludzi, a w dodatku czynią dokoła siebie taki dym, że prawie całkiem zakrywa ich oblicza?

Iva poszła zaraz do jednego z domów, a dzieci poszły za nią, oniemiałe z podziwu nad wszystkiem, co widziały.

Mala zaczął w milczeniu budować swój dom obok innych domów. Od czasu do czasu ktoś mu pomagał, a Akrat przyszedł ze swoim nożem, stanął w pierścieniu domu i wraz z nim murował. Wielki, wspaniały, paradny dom, z wielkich, potężnych bloków. Wszelką ciekawość przytłumił trud wybudowania dobrego domu, a Akrat omało nie pękł z nadmiaru nowin, ale nie miał czasu opowiadać. Mala umiał okazać brak zainteresowania. Ma być dom wybudowny, ale nikt nie wiedział, czy jutro dalej nie ruszy.

Gdy dom został ukończony, weszli doń, wraz z całym ładunkiem sani. Tylko mięso pozostawiono przed domem, ułożone na pomoście. Jeżeli przyjdą ludzie ze statku, nie zaszkodzi, gdy zobaczą, że mieszka tu człowiek, który przybył z daleka, z ciężkim ładunkiem mięsa ze zwierzyny, upolowanej w lecie i jeszcze mu sporo tego mięsa pozostało.

Nagle przybiegli chłopcy i stanęli obok ojca, który właśnie murował małą przybudówkę do wielkiego domu. Dwóch białych ludzi szło po lodzie ku śniegowym domom. Mala spojrzał na nich przelotnie, wziął wielki blok lodu i zaczął go dopasowywać, gdyż jego to nie interesowało, że biali ludzie szli wprost do jego mieszkania.

„Hallo“, powiedział jeden z nich, „nowy eskimos“. „Wiele mięsa i worków ma ten człowiek!“

Przystąpił bliżej, rozwiązał jeden worek i zobaczył, że są w nim lisie futra.

Mala murował dalej, a tylko chłopcy przypatrywali się tym dziwnym ludziom. Byli tacy wysocy, smukli i mieli zaczerwienione twarze. Dwóch miało wielkie brody, a ich mowa brzmiała tak, jak wołanie lisa na wiosnę w górach. Gdy się śmieli, ich śmiech dźwięczał tak, jak wesołość kobiet. To byli ludzie, których należało się obawiać. Ich twarze były niezrozumiałe. Ich chód był dziwny. Chłopcy słyszeli dużo o podobnych ludziach, a teraz widzieli ich żywych. Najlepiej wracać do matki, bo swojem zachowaniem się mogą niespodobać się tym ludziom.

Mala ukończył budowę domu. Był łowcą, który tak łatwo nie ulega wpływom białych ludzi. Potem podszedł do swoich sani, wziął linewkę od harpuny, zwinął ją i wrzucił do przybudówki. Zabrał rzemienny zaprzęg z sani, tak, był człowiekiem, który znał swoje obowiązki. Tych kilku białych ludzi, którzy stali obok, całkiem go nie obchodziło. Pozwolił im tylko stać i uśmiechać się dziwnie, pozwolił zobaczyć lisie futra, które mogą otrzymać tylko za dobrą zapłatą.

Mala czuł bicie serca. Kiedy ma rozpocząć się handel? Teraz nie pójdzie tak łatwo, jak poprzednim razem, gdy Iva była kobietą wielkiego człowieka. W czasie, gdy myślał o tem, biali ludzie odwrócili się, zaczęli się śmiać i poszli do domu Aroli.

C. d. n.

Humor zagraniczny



— Zasadziłam to drzewko na pamiątkę, jednej jedynej kłótni z mężem.

— Pomyśl Walerciu, gdybyśmy byli też tak czynili, mielibyśmy dzisiaj wspaniały las!

(Humorist — Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu . .	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe .	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.